# POMYSŁ NA PREZENT? SZTUKA!
## — MÓWI ELBLĄSKA ARTYSTKA ALICJA KRÓL \19

PIĄTEK\\\NIEDZIELA
|17|12|2021|

# DZIENNIK ELBLĄSKI.pl

20 LAT

cena 4,50 zł (w tym 8% VAT)

### MIAŁ BYĆ ANGLISTĄ, ZOSTAŁ OJCEM MAANAMU \3

### OD ŁUPINY PO ORZECHU DO WALKMANA \4

### NARODZINY JEZUSA, TAK PO LUDZKU \6

### SCHODY SĄ W NASZYCH GŁOWACH \10

### SPORT CODZIENNIE \22-24

Fot. archiwum prywatne

# ŚWIĄTECZNY BRZDĄC 2021: ZUZANNA SZPOT

ZWYCIĘŻCZYNI WRAZ Z RODZINĄ PRZEKAZUJE NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA WSZYSTKIM CZYTELNIKOM „DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO” I SWOIM BLISKIM, DZIĘKUJĄC ZA ODDANE NA NIĄ GŁOSY \16

# W ŻYCIU NIE CHODZĘ NA SKRÓTY \17

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 13 912 NR 273 (20691) \\\ NA TERENIE POZOSTAŁYCH POWIATÓW UKAZUJE SIĘ JAKO GAZETA OLSZTYŃSKA

ISSN 0137-9127
50
9 770137 912156

eprasa.pl 1ee2849d55

# KSIĄDZ POWINIEN MIEĆ PASZPORT COVIDOWY

— WIERNI MOGĄ ODMÓWIĆ WIZYTY KOLĘDOWEJ W PRZYPADKU NIEZASZCZEPIENIA KSIĘDZA — INFORMUJE BISKUP ELBLĄSKI KS. JACEK JEZIERSKI. I DODAJE, ŻE KOLĘDA POWINNA TRWAĆ MAKSYMALNIE PIĘTNAŚCIE MINUT.

Trwa czwarta fala epidemii. W życiu społeczeństwa wiąże się to z rozmaitymi prawnymi ograniczeniami — tak swoje wskazania przed nadchodzącą kolędą zaczyna ksiądz biskup Jacek Jezierski. I przypomina, że księża odbywają spotkania kolędowe na wyraźne uprzednie zaproszenie.

Ksiądz bp informuje, że parafianie mają naturalne prawo zrezygnować z kolędy, jeśli czują się zagrożeni zarażeniem, a odwiedzający ich ksiądz powinien zachować obowiązujące przepisy sanitarne — zachowywać dystans, mieć maseczkę i dezynfekować ręce.

Ile powinna trwać wizyta księdza w naszym domu? — Maksymalnie piętnaście minut — odpowiada biskup. A w swoich zaleceniach zaznacza, że przyjmujący księdza mają prawo upewnić się, czy ich duszpasterz jest zaszczepiony.

— Dlatego ksiądz powinien posiadać ze sobą paszport covidowy. Wierni mogą odmówić wizyty kolędowej w przypadku niezaszczepienia księdza — przekazuje bp Jacek Jezierski.

Fot. Michał Skroboszewski

Biskup elbląski ks. Jacek Jezierski

Zgodnie z zaleceniami duchownego, w kolędzie nie powinny uczestniczyć wraz z księdzem inne osoby, aby nie zwiększać możliwości rozprzestrzeniania wirusa.

A co z tymi, którzy nie zdecydują się na przyjęcie kolędy we własnym domu? Jak zauważa biskup, jedną z opcji jest zorganizowanie w kościele Mszy Świętej ze specjalnym błogosławieństwem dla rodzin.

— Nieprzyjęcie wizyty kolędowej w czasie pandemii nie może być rozumiane jako zrywanie więzi z parafią oraz jej duszpasterzami — podkreśla bp Jacek Jezierski. **kk**

## POLICJANT ZASTRZELIŁ AGRESYWNEGO MĘŻCZYZNĘ

Policjanci z Giżycka dostali zgłoszenie o agresywnym mężczyźnie. Ten dobijał się do drzwi mieszkania w Wydminach, w którym przebywała jego 37-letnia partnerka wraz z trójką dzieci w wieku jednego, dziewięciu i 17 lat. Mężczyzna był agresywny i pijany. Przybycie patrolu nie uspokoiło 32-latka, który rzucił się na policjantkę i zaczął ją dusić. Wtedy funkcjonariusz strzelił w jego kierunku.

Niestety, mimo pomocy udzielonej przez policjanta i wezwaną na miejsce załogę karetki pogotowia, mężczyzna zmarł. Pomocy wymagała również policjantka, która została w trakcie interwencji zaatakowana przez 32-latka. Została przewieziona do szpitala, jednak nie wymagała hospitalizacji.

— Mężczyzna stwarzał poważne i realne zagrożenie dla wszystkich osób w tym miejscu — poinformowała w czwartek policja. — Swoim zachowaniem zmusił funkcjonariuszy do użycia wobec niego środków przymusu bezpośredniego i broni. Po tym jak zaatakował policjantów, narażając ich na utratę życia i zdrowia, padł jeden strzał, który niestety, okazał się śmiertelny.

Partnerka mężczyzny oraz jej dzieci zostali objęci opieką psychologów, a pracownicy socjalni wspierani przez dzielnicowych z Wydmin zaproponowali jej pomoc i umieszczenie z dziećmi w lokalu zastępczym na czas prowadzonych czynności. Kobieta jednak postanowiła przenieść się do rodziny.

**Igor Hrywna**

## ROSOMAKI DLA NASZYCH ŻOŁNIERZY

Sześć nowych wozów dowodzenia na podwoziu Rosomaka trafiło wczoraj do 16. Dywizji Zmechanizowanej. Transportery przekazano w Sokółce przy granicy z Białorusią, gdzie obecnie służą żołnierze naszej dywizji. Żołnierze otrzymają jeszcze dwa takie wozy.

— To wozy wyprodukowane przez polski przemysł obronny. Wyróżnia je przede wszystkim mobilność i środki łączności. Gratuluję żołnierzom tego, że będą korzystać z tego nowoczesnego sprzętu — stwierdził minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak.

— Dziś 16. Dywizja Zmechanizowana pełni służbę przede wszystkim na granicy polsko białoruskiej, ale jej żołnierze na co dzień również się szkolą. Żeby żołnierze WP mogli wykonywać swoje obowiązki, muszą dysponować odpowiednim sprzętem — mówił w Sokółce minister.

Fot. https://twitter.com/MON_GOV_PL

— Istotne też, że ten nowoczesny sprzęt trafia do jednostek rozlokowanych na wschodzie naszego kraju. To jest ta część Polski, która wymaga zdecydowanych działań w sensie zapewnienia bezpieczeństwa — dodał.

— Wóz dowodzenia KTO (kołowy transporter opancerzony) Rosomak zapewnia oficerom szczebla taktycznego możliwość dowodzenia podległymi jednostkami. Wyposażony jest w sprzęt łączności i specjalistyczne oprogramowanie umożliwiające szybkie i sprawne podejmowanie decyzji oraz wymianę informacji, w tym także niejawnych — informuje MON.

Przypomnijmy, że dowództwo dywizji mieści się w Olsztynie, a jej pododdziały stacjonują między innymi w Braniewie, Bartoszycach i Giżycku. Teraz większość żołnierzy strzeże naszej granicy z Białorusią.

**Igor Hrywna**

**WYDAWCA**
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5, 10-364 Olsztyn

**REDAKTOR NACZELNY**
Maciej Matera
m.matera@gazetaolsztynska.pl

**ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO**
Igor Hrywna
Dawid Żmuda
Bartosz Orliński

**REDAKTORZY WYDANIA**
Barbara Barczuk wydawca@gazetaolsztynska.pl
Beata Brokowska
Igor Hrywna
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

**WYDANIE ONLINE** internet@gazetaolsztynska.pl 89 539 74 83

**GAZETAOLSZTYNSKA.PL**
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

**PRENUMERATA E-WYDAŃ**
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

**REKLAMA W OLSZTYNIE**
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

**CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ**
tel. 89 539 74 80, 81, 82

**REDAKCJA W ELBLĄGU**
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

**REKLAMA W ELBLĄGU**
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

**DRUK**
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 1ee2849d55

# MIAŁ BYĆ ANGLISTĄ, ZOSTAŁ OJCEM MAANAMU

MAREK JACKOWSKI URODZIŁ SIĘ NA WARMII, W STARYM OLSZTYNIE. DZIECIŃSTWO SPĘDZIŁ W ŁĘGAJNACH. CZĘSTO WRACAŁ DO CZASÓW SWOJEJ MŁODOŚCI I DO PRZYJACIÓŁ Z TYCH LAT. — TO BYŁ BARDZO DOBRY KOLEGA — MÓWIĄ O NIM NAJBLIŻSI Z DZIECIŃSTWA.

**ADA ROMANOWSKA**
a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

Marek Jackowski nie marzył o karierze muzycznej. Nikt, kto go znał w młodości, nie podejrzewał, że będzie twórcą zespołu Maanam i zapisze się w historii polskiej muzyki. Ale być może to właśnie na Warmii czerpał inspiracje, które później przekładał na dźwięki. Jackowski urodził się 11 grudnia 1946 roku. W tym roku skończyłby 75 lat. Przyszedł na świat w Starym Olsztynie, gdzie kilka dni temu odsłonięto tablicę upamiętniającą lidera Maanamu.

— Urodziłem się nad jeziorami, niedaleko Olsztyna na Warmii, w Starym Olsztynie. Później mieszkałem w Łęgajnach — opowiadał Marek Jackowski w jednym z wywiadów. — Mieszkałem w poniemieckim domu. Właściciel musiał być zamożnym gospodarzem. Nazywaliśmy ten dom pałacem. Woda była blisko, trzeba było zjechać kawałeczek na dół. Jezioro Wadąg było trochę dalej. Była też rzeka i mnóstwo lasów. Wychowywałem się w przyrodzie. Mama była poznanianką, a mój ojciec wychował się i urodził na Warmii. Przed wojną chodził do tego samego liceum w Olsztynie, co ja, do LO1, ale wykształcenie miał rolnicze. Zajmował się sprawami rolnictwa, był specjalistą od torfu. Mama z kolei po wojnie była księgową i... świetną pianistką. Otrzymała nienaganne wychowanie. Jej sercem i duszą była muzyka. Po wojnie jednak były takie biedne czasy, że nie było mowy, żeby mieć fortepian albo nawet jakieś pianino w domu. Nie uczyła mnie gry na tym instrumencie, ale słuchałem dużo muzyki, bo mama słuchała radia. I tak się zaczęło. Muzyki uczyłem się w liceum, na fali boomu Beatlesami czy Rolling Stones. Dopiero w tedy z kolegami zapragnąłem stworzyć zespół. Mama kupiła mi gitarę akustyczną — taką, jaka kiedyś była. Pewnie była najtańsza, bo w ogóle nie dało się na niej grać. W szkole natomiast pojawiły się gitary elektryczne.

Zanim jednak Marek chodził do liceum, korzystał z dzieciństwa w Łęgajnach. Miał wtedy wielu przyjaciół. Jednym z nich był Tadeusz Kozoń.

— Przyjechałem do Łęgajn, gdy miałem siedem lat. Marek wtedy miał osiem lat. Mieszkał w pałacyku, a ja w bloku dla robotników. Ale dorastaliśmy razem — wspomina pan Tadeusz, który dziś mieszka w Olsztynie. — Szaleliśmy, jak to chłopcy. Latem budowaliśmy szałasy, łowiliśmy ryby, wyginaliśmy łuki, żeby potem z nich strzelać. A zimą jeździliśmy na nartach. Nawet choinki razem ścinaliśmy na święta. Czasy naszej młodości to nie były lekkie lata. Ludzie ciężko pracowali, na nic nie starczało. Nie mieliśmy nigdy porządnych sanek ani nawet porządnych nart. Ale przynajmniej dobrze nam było razem. Pamiętam też, że często do nas przychodził do domu i jadł chleb, który piekła moja matka. Bardzo mu smakował. To był bardzo dobry kolega.

— A do tego bardzo przystojny! Podobał się dziewczynom. I pamiętam, że jedna mu się podobała. I to było czuć, że jest za nią. Niestety, już nie żyje. Zmarła, gdy miała 18 lat — dodaje Halina Wener, która mieszka teraz w Barczewie. — Uczyłam się z Markiem w jednej klasie w szkole podstawowej. Dopiero od trzeciej albo czwartej klasy, bo wtedy dopiero przyjechał z rodziną do Łęgajn. Wówczas w klasie mieliśmy tylko dwóch chłopców, a sześć dziewczynek. Marek wyróżniał się wzrostem. Drugi kolega natomiast był niski. Marek był spokojnym chłopcem i przede wszystkim bardzo dobrym uczniem. Myśmy się wtedy zastanawiały, skąd on to wszystko wie. U niego nie było tematu tabu. Był bardzo oczytany. Nie można go było zagiąć ani z matematyki, ani z fizyki. Wszystkie przedmioty miał w małym palcu. Był też dobrym sportowcem. Wspólnie jeździliśmy na nartach, nawet na zawody. Później, już po podstawówce, dojeżdżaliśmy z Łęgajn pociągiem do Olsztyna. Ja chodziłam do handlówki a Marek do liceum. Właściwie wtedy nasze drogi się rozeszły.

Fot. archiwum prywatne

Marek Jackowski (stoi) przygląda się koleżankom z klasy

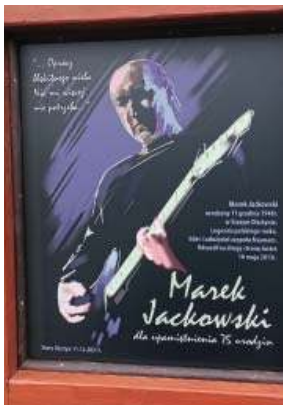


Fot. Gmina Purda

W Starym Olsztynie stanęła tablica upamiętniająca Marka Jackowskiego

Matka Marka chciała, żeby syn został chemikiem i znalazł pracę w zakładach Stomil w Olsztynie. On sam widział dla siebie inną przyszłość. Mówił, że chciał być anglistą. Po maturze zdał na filologię angielską w Łodzi.

— U nas się trochę wyciszyło, gdy Marek wyjechał do Łodzi. Ale cały czas utrzymywaliśmy kontakt — opowiada Tadeusz Kozuń. — Przyjeżdżał do mnie, ja jeździłem do niego, później również do Krakowa i Zakopanego, gdzie zamieszkał. Był wówczas z Korą. U mnie też bywał parę razy. Jak jeszcze był z Korą i jak mu się z nią nie układało. Raz przyjechał nawet z jakąś dziewczyną. Siedzieli razem na tapczanie, a ona śpiewała piosenki. Ona była młodziutka, a on może miał czterdziestkę. Raz przyniósł nawet córkom swoją płytę Maanamu z podpisem, ale ją gdzieś zawieruszyły. Pewnie nie przywiązywały do niej wagi... Żałowałem tego. Ale czasu się nie cofnie. Znałem też jego siostrę, Krystynę, która straciła wzrok. Troszkę może coś widziała, ale bardzo słabo. To była bardzo ładna dziewczyna. Była starsza ode mnie, również od Marka. Bardzo mi się podobała. Też przez długi czas mieliśmy kontakt. Pamiętam, że jak kiedyś u mnie była, prosiła: „Tadek, tylko nie częstuj Marka alkoholem, jak u ciebie będzie. Bo on nałogowo pije. Strasznie pije". Rzeczywiście, gdy kilka razy do nas zachodził, można było to zauważyć. Mimo wszystko wspominam go bardzo sympatycznie. Bo w dzieciństwie zawsze byliśmy za sobą.

Marek Jackowski w kilku wywiadach opowiadał o swojej walce z nałogiem. Mówił, że miał nadzieję, że każdy kolejny ciąg alkoholowy będzie ostatnim oraz pierwszym krokiem do trzeźwości. Ale to nie było łatwe. Ostatecznie wyrwał się ze szponów nałogu. W tym czasie artysta przechodził gruntowną przemianę.

— Jak dochodziłem do porządku ze sobą, to prowadziłem w duchu rozmowy z Panem Bogiem. Powiedziałem: „Boże, narobiłem sobie poważnych kłopotów. Sam zszedłem na manowce. Ty mnie wyciągnąłeś do życia. Teraz prowadź". Gdyby to anegdotycznie opowiedzieć, było tak. Pan Bóg odpowiedział: „Jedź tam i tam na koncert". Pojechałem. Wychodzę godzinę przed koncertem na scenę. Patrzę, siedzi na sali dziewczyna — młoda, uśmiechnięta, wymalowana. „Panie Boże, to jakaś pomyłka! Nieporozumienie! Ona jest za młoda". Jeszcze w trakcie występu poprosiła mnie o autograf. Jakimś cudem przyszło mi do głowy, żeby wskazać jej kulisy i poprosić, by przyszła po koncercie. Miałem gitarę w rękach — nie mogłem podpisać. Przyszła. Powiedziałem: „Panie Boże, przecież to nie może być to!", a Pan Bóg mi na to: „Przynajmniej weź telefon" — Marek Jackowski wyznał w rozmowie z „Vivą!"

To był wyjątkowo zimny maj w 1992 roku w Polkowicach. Tam właśnie Marek poznał Ewę, do której zadzwonił dopiero kilka miesięcy później. Została jego żoną. Dzięki niej stanął na nogi.

— Gdy zobaczyłam zdjęcie zespołu Anawa, przyglądałam się, czy to przypadkiem nie Marek gra na gitarze. Miał wtedy brodę. On, nie on? — zdradza Halina Wener. Przetarłam oczy ze zdziwienia, bo okazało się, że to on. A później doszły informacje z mediów, że współpracował z Anawą i z Markiem Grechutą. A później założył Maanam. To legendarny zespół.

Marek Jackowski założył Maanam wraz z Milo Kurtisem w 1976 roku. W tym samym roku wraz z Maanamem na scenie poznańskiego klubu Aspirynka zadebiutowała Kora. Początkowo zespół grał muzykę alternatywną inspirowaną kulturą Bliskiego Wschodu, ale już pod koniec lat 70., w rozszerzonym składzie, stał się zespołem rockowym. Na początku 1980 roku wydali singiel „Boskie Buenos/Żądza pieniądza". Od tego momentu Maanam stał się jednym z najważniejszych i najbardziej znanych formacji rockowych w Polsce. W 1986 roku po rozstaniu Kory z Markiem Jackowskim zespół Maanam ogłosił zawieszenie działalności artystycznej. Na scenę wrócił dopiero w 1991 roku.

Marek Jackowski zmarł we Włoszech na zawał serca, miał 66 lat. Kora po jego śmierci wyznała: „Z Markiem zawsze byliśmy w wielkiej, wspaniałej rodzinie. Bardzo dobry człowiek."

eprasa.pl 1ee2849d55

# OD ŁUPINY PO ORZECHU DO WALKMANA

NA PRZESTRZENI NIEMAL DWÓCH WIEKÓW ZMIENIŁA SIĘ NIE TYLKO POSTAĆ ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA, ALE RÓWNIEŻ TO, CO POZOSTAWIAŁ POD CHOINKĄ... W XIX WIEKU BYŁY TO CHOCIAŻBY SIKAWKI OGNIOWE Z BLACHY, W XX STEROWANE AUTA, A W XXI? DZIŚ OGRANICZA NAS TYLKO PORTFEL.

Pytanie, kto przynosi prezenty, wydaje się dość oczywiste: Święty Mikołaj czy — jak kto woli — Santa Claus. W niektórych regionach Polski jest to Gwiazdor, a nawet samo Dzieciątko Jezus. Zatrzymajmy się jednak przy owym świętym... Dlaczego akurat on ma tę niewątpliwą przyjemność być chyba najbardziej ulubionym przez najmłodszych świętym. Przynosi prezenty nie tylko w swoje imieniny — 6 grudnia, ale również w Wigilię Bożego Narodzenia.

### Mikołaj, który ocalił dziewczęta

Żył na przełomie III i IV wieku na terenach dzisiejszej Turcji. Jego doczesne szczątki znajdują się we włoskim Bari, dokąd trafiły po wykradzeniu z Miry w XI wieku. To cena jego wielkiej popularności, zarówno we Wschodnim, jak i Zachodnim Kościele. Krążą o nim liczne legendy, m.in. ta, że zaraz po narodzinach stanął o własnych siłach i modlitwą wyraził wdzięczność Bogu za przyjście na świat. Musiał odznaczać się również siłą charakteru, bo w piątki pościł, odmawiając... ssania piersi matki. Dorosły nie zawsze miał być taki dobroduszny, jak go przedstawiają artyści. Ponoć podczas Soboru w Nicei wymierzył policzek heretyckiemu Ariuszowi. Skąd właściwie wzięło się jego rozdawnictwo prezentów? Historia wcale nie była taka delikatna. Jedna z legend opisuje, jak idąc ulicą usłyszał narzekania ojca trzech córek, który z braku posagu, chciał je oddać do... domu publicznego! Dobroduszny Mikołaj nie miał zamiaru pozostawić bezbronnych dziewcząt w tak patowej sytuacji. Przez okno zaczął im wrzucać sakiewki z pieniędzmi, ratując z opresji wszystkie dziewczęta. Tyle legenda.

DZIŚ ŚWIĘTY ROZDAJE PREZENTY WSZYSTKIM, BEZ REGUŁY. POCZĄTKOWO, ZGODNIE Z TRADYCJĄ, PRZYBYWAŁ Z PREZENTAMI Z POŁUDNIA, ALE JUŻ OD XIX WIEKU PRZYJEŻDŻAŁ Z PÓŁNOCY SANIAMI ZAPRZĘGNIĘTYMI W RENIFERY. ZMIENIŁ SIĘ RÓWNIEŻ JEGO WIZERUNEK.

Rubaszny starzec z brodą i czapką elfa miał pojawić się podczas wojny secesyjnej, w latach 60. XIX wieku, rozdając prezenty żołnierzom.

### Huzar i żelazko do prasowania

Jakie prezenty znajdowano w polskich domach w XIX wieku? Zależało to od zasobności portfela i zapewne bogatego mieszczanina stać było na więcej, niż niejednego chłopa. Niemniej jednak, dziś możemy zajrzeć chociażby do pozostawionych cenników zabawek i dowiedzieć się, co takiego wręczano na gwiazdkę? Jeden z nich został przygotowany w 1850 roku przez fabrykę Mintera, która mieściła się na rogu ulicy Świętokrzyskiej i placu Wareckiego w Warszawie. Oferowano „graciki z kości", do których zaliczano m.in. kołowrotki i krzesełka oraz gry towarzyskie, m.in. warcaby, szachy czy kabałę. Były oczywiście żołnierzyki: huzarzy, pancerni kirasjerzy, Kozacy, Turcy. Do tego armata z jaszczykiem oraz wóz amunicyjny. Dziś powiedzielibyśmy wóz strażacki, a wówczas oferowano dzieciom „sikawkę ogniową z blachy" i oczywiście zdobywającą coraz większą popularność — kolejkę żelazną. Dziewczynki z kolei dostawały formy do babek, klateczki, koszyczki, lusterka, toaletki, żelazka do prasowania. Była też dama modna z tektury do przebrania. Dla wszystkich bez różnicy — zwierzęta metalowe dęte w kilkunastu gatunkach: baranki, gąski, jelenie, kaczki, mopsy, wyżły, a nawet słonie i żyrafy. Żeby dzieci nie siedziały w domu można było zakupić również gry połączone z ruchem: kulożercę, strzelanie z łuku i zdobycie wieży.

Fot. Polona

Kartka świąteczna z lat 30.

Co ciekawe, popularnością cieszył się Napoleon, mimo że z kart historii odszedł kilka dekad wcześniej. Oferowano więc grę przygotowaną na podstawie jego życia. Można było również przypasować mu odpowiednie ubranie. Wśród oferty znajdował się także tajemniczy „obrzęd pogrzebowy zwłok Napoleona".

### Przesyłka z opłatkiem

W XIX wieku nie brakowało gier edukacyjnych ułatwiających poznanie liter czy zabaw liczbowych oraz łamigłówek. Nie wszystkie dzieci mogły jednak cieszyć się kupionymi zabawkami. Radziły więc sobie, jak mogły, wykonując je chociażby z łupin po orzechach. Wskazówki, jak zrobić takie zabawki, dawano w czasopismach dla najmłodszych, np. w „Małym światku" z 1900 roku. Pozłacane orzechy włoskie często były wieszane na choince, więc nie trudno było je zdobyć. Wykonywano wydające dźwięki turkawki, czółenka z masztami, armatki podrzucające kulki, żółwie oraz mini gitary. Pomocne we własnoręcznym wykonaniu ruchomych zabawek były sprzedawane broszury z planszami zwane „bazarami zabawek". W ten sposób można było stworzyć swój własny świat: grajków, powozów z końmi oraz barwnych postaci sprzed wieków.

TELEGRAM!

Dnia 5 grudnia 1929 r. o godz. 3 popoł.

PRZYBĘDZIE ŚW. MIKOŁAJ

DO SALI POLICJI

Paczki z podarkami przyjmować się będzie w dniu zabawy na miejscu już od godz. 1-ej po poł.

Fot. Polona

Ogłoszenie o wizycie mikołaja w przedwojennej prasie

Co dziś wydawałoby się listą zakupów związaną z podstawowymi potrzebami, przed wiekiem, a dokładnie w 1916 roku, stanowiło zawartość przesyłki „gwiazdkowej". Bo co myśleć o szczoteczce do zębów, paście, chusteczkach do nosa czy mydle? Czy któreś z dzieci dziś ucieszyłoby się z takich „prezentów"? Oprócz wspomnianych produktów w paczce, o której mówiła dołączona etykieta, znalazły się opłatki, słodycze, przybory do szycia, onuczki, ciepłe skarpetki, rękawiczki oraz kominiarki. Nie zabrakło też, ku pokrzepieniu serc, widokówek legionowych oraz broszurek.

### Tęsknoty zza żelaznej kurtyny

Aby zobaczyć, jakie zabawki były dostępne w PRL-u, wystarczy wejść na pierwszą lepszą internetową platformę handlową. Zresztą wiele osób zna je z autopsji. Co można było więc nabyć? Od plastikowych żołnierzyków, przez korkowce, po auta zdalnie sterowane... Zdalnie sterowane to chyba zbyt wiele powiedziane. Polonezem, sztandarowym autem PRL-u, chłopcy mogli pojeździć po pokoju, ale na „przewodzie". Klocki LEGO lub lalkę Barbie można było kupić, ale za dewizy w Peweksie. W latach 80. ubiegłego wieku na Zachodzie dzieci otrzymywały pod choinkę komputerową grę nintendo, gdzie mogły wcielić się w najsłynniejszych chyba hydraulików — Mario i Luigiego, którzy jako włoscy emigranci mieszkali i pracowali na Brooklynie. A w Polsce? U nas na bazarach furorę robiła sprowadzana z ZSRR elektroniczna gra „jajeczka", w której bohaterami byli, a jakże, wilk i zając. Gwoli wyjaśnienia, owe jajeczka łapał do koszyczka wilk.

Dziś w modzie są tablety, a przed kilkudziesięciu laty dzieci w Polsce cieszyły się z projektorów o wdzięcznych nazwach „Bajka", a później „Ania". Niewątpliwym ich plusem była interakcja dzieci z rodzicami, którzy czytali teksty na przesuwających się slajdach. Co jeszcze można było otrzymać pod choinkę? Napędzanego siłą mięśni fiata 125p, radiomagnetofon grundig lub walkmana na kasety magnetofonowe, z którym można było paradować po ulicy.

***

O co możemy poprosić Mikołaja? Ogranicza nas tylko portfel, bo chyba już nie fantazja. Podwodna kolacja, lot balonem, jazda Monster Truckiem czy Ferrari to już nie jakieś fanaberie. I pomyśleć, że przed kilkudziesięciu laty dzieci w PRL-u dostawały pod choinkę wyroby czekoladopodobne.

**Wojciech Kosiewicz**

W połowie XIX wieku nie brakowało oferty podarunkowej dla dorosłych. Można więc było przebierać w „biustach" lub medalionach sławnych ludzi, kałamarzach, maszynkach do rozciągania rękawiczek, piórnikach, przyciskach do papieru, termometrach biurkowych, lampkach do pracy, serwisach do kawy i herbaty.

eprasa.pl 1ee2849d55

# Ogromny sukces osiedla Aurora. Rusza ostatni etap sprzedaży

IPPON GROUP

AMBASADOR FUNDACJI FUNDACJA PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI

Deweloper Roku 2021 Ippon Group rozpoczyna sprzedaż mieszkań z ostatniego etapu budowy osiedla Aurora w Olsztynie. Nowa oferta mieszkań i apartamentów przyciągnęła tłumy zainteresowanych osób, które czekają na rozpoczęcie sprzedaży. Sprawdziliśmy, skąd takie wielkie zainteresowanie mieszkaniami na osiedlu Nagórki.

AURORA

JAKOŚĆ ZAUFANIE RENOMA DOBRA MARKA 2021

## OSTATNIE MIESZKANIA Z WIDOKIEM NA PARK

Od poniedziałku (20.12.2021) rozpoczyna się sprzedaż mieszkań z już **ostatniego, czwartego etapu budowy osiedla Aurora**. Dwa nowe budynki to **tylko 135 mieszkań**, z których każde zostało zaprojektowane indywidualnie, by spełniać oczekiwania najbardziej wymagających klientów. W różnorodnej ofercie mieszkań **każdy znajdzie coś dla siebie**. Dostępne są mieszkania o metrażu **od 34 do aż 130 m²**. Jako jedyna inwestycja w Olsztynie osiedle Aurora proponuje apartamenty **z ogrodami zimowymi**, które można zaaranżować jako prywatny ogród z kwiatami, ziołami lub ulubionymi roślinami bądź też wykorzystując je powiększyć strefę mieszkalną o dodatkową przestrzeń. Apartamenty **z prywatnymi tarasami** nawet do 95 m² dają poczucie intymności, swobody i życia w parku. Mogą stać się miejscem spotkań lub miejscem do zabawy dla dzieci.

## NAJWYŻSZE STANDARDY

Jedną z osób, które planują zakup mieszkania, jest Pani Małgorzata. Zapytana, dlaczego wybrała właśnie to osiedle, odpowiada: *Szukam mieszkania dla mojej rodziny. Dotychczas mieszkaliśmy w mieszkaniu z normalnymi oknami. Bardzo brakowało mi komfortu i przestrzeni. W biurze sprzedaży dowiedziałam się, że wysokość mieszkań to ponad 2,72 m, a ściana w salonie jest całkowicie przeszklona, dając dużo światła i widok na park. Dodatkowo na balkonie, który jest głębszy niż standardowy na rynku, mogę swobodnie usiąść z moją ulubioną kawą. Nie ma więc się nad czym zastanawiać. Do tego ceny są atrakcyjne.*

Deweloper Ippon Group Sp. z o.o. wychodzi naprzeciw oczekiwaniom klientów i wprowadza nowe **standardy jakości mieszkań**. Standardowa **głębokość balkonów** dostępnych na rynku to 1,50 m, na osiedlu Aurora głębokość balkonów wynosi **od 1,80 m do nawet 2,20 m**. Atutem mieszkań są także panoramiczne okna w salonie, zamontowane na całej długości ściany, które idealnie doświetlają wnętrze pomieszczenia i dają poczucie perspektywy.

## OSIEDLE W STANDARDZIE PREMIUM

O osiedle bezpośrednio zapytaliśmy dewelopera, spółkę Ippon Group. *Projektując osiedle, kładliśmy nacisk na bezpieczeństwo, tworząc osiedle przyjazne rodzinom. Ogrodziliśmy inwestycję, oddając do dyspozycji mieszkańców przyjazną przestrzeń. Budowaliśmy wewnętrzne* ***place zabaw*** *z huśtawkami i piaskownicami,* ***siłownie zewnętrzne****,* ***chodniki*** *oraz* ***alejki****. Są* ***stojaki na rowery*** *oraz bogata różnorodność* ***roślin*** *i* ***drzew****. Osiedle jest* ***ciche*** *i* ***bezpieczne****, z wideodomofonami i kamerami. Wszystkie kondygnacje w budynku obsługuje* ***winda*** *cichobieżna, umożliwiająca zjazd także do garaży podziemnych. W mieszkaniach zamontowane zostały* ***drzwi antywłamaniowe****, a w oknach od strony dziedzińca rolety zewnętrzne dla większego komfortu. Najważniejszą naszą ideą jest komfort życia mieszkańców. Nie tylko przez pierwszy rok. Tworzymy mieszkania w których można spędzić życie w najlepszej jakości* – mówi Anna Bocian, Prezes Zarządu Ippon Group.

## WSZĘDZIE BLISKO

Osiedle Aurora jest **doskonale skomunikowane** z resztą miasta. W odległości kilku minut drogi pieszo znajdują się szkoły i przedszkola, placówki medyczne, sklepy, piekarnia, poczta, a nawet fryzjer i restauracje. W 3 minuty można dojść do przystanku autobusowego i dotrzeć do centrum miasta w przeciągu 10 minut. **Mieszkanie przy parku** sprzyja wspólnym spacerom oraz uprawianiu sportu. Jest więc to idealne miejsce dla osób, które cenią sobie spokój i wygodę osiedla położonego wśród terenów zielonych i niedaleko miejskiej infrastruktury.

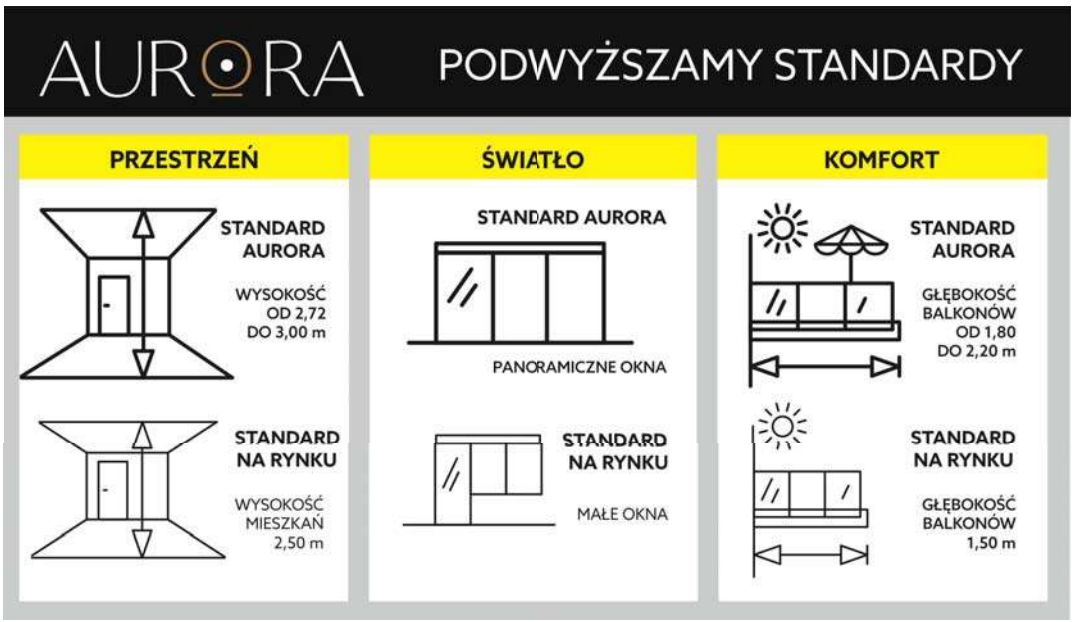


**KONTAKT Z BIUREM SPRZEDAŻY**

Biuro sprzedaży czynne jest od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00-17.00.
Mieści się na terenie inwestycji, pod adresem: Olsztyn, ul. Franciszka Barcza 50.
Wszelkie informacje można uzyskać, dzwoniąc pod numer telefonu 724 22 23 23 lub 609 88 42 19 oraz pisząc na adres e-mail: **mieszkania@aurora.olsztyn.pl**.

123321otbr-A-G

eprasa.pl 1ee2849d55

# NARODZINY JEZUSA, TAK PO LUDZKU

W STAROŻYTNOŚCI I ŚREDNIOWIECZU NARODZINY JEZUSA ORAZ TOWARZYSZĄCĄ MU MARYJĘ PRZEDSTAWIANO DOŚĆ REALISTYCZNIE. TA, BĘDĄC KOBIETĄ W POŁOGU, LEŻAŁA ODPOCZYWAJĄC I JEDNOCZEŚNIE DOGLĄDAJĄC SYNA. PIERWSZĄ KĄPIELĄ JEZUSA ZAJMOWAŁY SIĘ AKUSZERKI.

Jeden z najstarszych wizerunków Maryi z Dzieciątkiem pochodzi z sarkofagu z III wieku. Ukazuje biblijną scenę pokłonu Trzech Króli. Rzadkie początkowo wizerunki stały się jednymi z najpopularniejszych motywów w sztuce chrześcijańskiej. O ile w pierwszych wiekach przedstawiano obrazy oparte na Piśmie Świętym, to później zaczęły pojawiać się sceny nie związane z biblią. Tak było chociażby z „pierwszą kąpielą" małego Jezusa...

Jak pisze historyk sztuki Krystyna Kibish-Ożarowska w swoim przewodniku po sztuce religijnej, wydarzenie Narodzin Chrystusa w starożytności i jeszcze w średniowieczu traktowano tak dalece po ludzku, że na przedstawionych wizerunkach często nie brakuje akuszerek kąpiących Jezusa. Dzieciątko stoi w wazie, albo też jest trzymane na kolanach przez jedną z kobiet, druga zaś nalewa wodę do naczynia. Jeżeli jest kąpiel, to musi być ułożenie do łóżka i akuszerki. W apokryfach opisana jest scena z udziałem dwóch: Zelomi oraz Salome. Zelomi miała wykrzyknąć: Dziewica poczęła, dziewica urodziła i dziewicą została! Salome z kolei, niczym niewierny Tomasz, miała wyciągnąć dłoń, aby się o tym przekonać... Dłoń najpierw uschła, lecz po dotknięciu pieluszek - za radą anioła - cudownie wyzdrowiała. Najważniejsze, że Salome uwierzyła.

Ewa Tatar-Próchniak w artykule dotyczącym postaci Dzieciątka Jezus w sztuce wczesnochrześcijańskiej pisze, że jednym z pierwszych i najciekawszych przedstawień małego Chrystusa jest pochodzące z III wieku wyobrażenie Maryi z Dzieciątkiem, które znajduje się w rzymskich katakumbach Priscylli: „Jedyny w swoim rodzaju i właściwie niespotykany przez kilka następnych wieków jest sposób ukazania Dzieciątka: maleńkie niemowlę tuli się do matki, odwracając ku

Fot. Wikipedia

Ikona Matki Bożej „Karmiąca Mlekiem". Ikona znajdowała się pierwotnie w Ławrze św. Sawy Uświęconego w okolicach Jerozolimy

widzowi twarz o ciemnych, bystrych oczach. Zarówno modelunek ciała, jak i nieznaczny ruch dziecka nadają postaci naturalny wygląd i prawdziwie dziecięcy wdzięk. Odzwierciedla się tu niewątpliwie wpływ sztuki antyku, która hołdowała zasadzie piękna i wierności prawdzie i w której dziecko ze swoim urokiem i świeżością zajmowało szczególne miejsce" — pisze historyk sztuki.

O ile u mistrzów renesansu Maryja siedząc czy klęcząc przy żłóbku niejako adoruje narodzonego Zbawiciela, to w średniowieczu scenę Narodzenia przedstawiano inaczej. Najświętsza Panienka była ukazywana jak zwyczajna kobieta, która po połogu odpoczywa leżąc w łóżku. Scena mało realna, aby łóżko znalazło się w stajence, niemniej taki wizerunek prezentują rzeźbione tympanony katedr w Chartres czy Paryżu. W Chartres Matka Boża osłabiona bólami, z podpartą na dłoni głową próbuje zerkać na Syna. W Paryżu, również z podpartą głową, patrzy z miłością na Jezusa dotykając jego ubranka. Nawet wół i osioł pozwalają sobie na większą poufałość. Ten pierwszy podpiera nosem poduszkę Dzieciątka, a ten drugi skubie sianko u jego nóżek.

Na wyobrażenie Narodzin Jezusa w kolejnych wiekach wpłynął Sobór Trydencki z XVI wieku. Jego uczestnicy opowiedzieli się przeciw malowaniu Bożej Rodzicielki w łóżku, co sugerowałoby, że rodziła w cierpieniach. Przedstawianie Narodzin miało odtąd opierać się na księgach kanonicznych, czyli zatwierdzonych przez Kościół, stąd zaprzestano również malowania kąpieli Dzieciątka.

Zanim Maryja jednak „powiła Dzieciątko" musiała być brzemienna. Wyjątkowa figura Matki Bożej Brzemiennej znajduje się w Matemblewie na Pomorzu i przedstawia postać naturalnej wielkości. Powstała w drugiej połowie XVIII wieku, prawdopodobnie w którymś z warsztatów gdańskich mistrzów. Twarz Madonny, o przymkniętych lekko oczach, pogrążona w zamyśleniu, okolona jest krótkimi, brązowymi włosami. Stojąca boso postać subtelnie promieniuje pięknem macierzyństwa... Powstanie figury wiąże się z legendą. Pewien stolarz, w czasie srogiej zimy, wyruszył ze swojej wioski pieszo do odległego o dziesięć kilometrów Gdańska. Chciał sprowadzić lekarza dla oczekującej rozwiązania żony, której stan zdrowia znacznie się pogorszył. W trakcie tej wędrówki tracił stopniowo siły. Wówczas zaczął żarliwie modlić się, błagając Boga o ratunek dla siebie, swojej żony i jeszcze nienarodzonego dziecka. Nagle pojawiła się przed nim oświetlona niezwykłym blaskiem piękna postać Brzemiennej Niewiasty. Usłyszał, że może spokojnie wracać do domu, bo żona już urodziła syna i czuje się dobrze. Stolarz zawrócił z drogi i ostatkiem sił dotarł do domu. O cudownym wydarzeniu opowiedział później cystersom w oliwskim opactwie. Zakonnicy postanowili upamiętnić to wydarzenie wystawiając kapliczkę.

Przenieśmy się jeszcze do Ziemi Świętej... W Palestynie, na Pustyni Judzkiej znajduje się wyjątkowe miejsce o nazwie Mleczna Grota. Tradycja mówi, że w grocie tej Maryja miała karmić Jezusa. Znajduje się ona nieopodal Groty Narodzenia. To właśnie z tego miejsca, wedle podań palestyńskich, Maryja z Józefem mieli wybrać się do Egiptu, aby skryć się przed żołnierzami Heroda. Józef miał ponaglać Maryję, bo niebezpieczeństwo było tuż tuż. Maryja, karmiąc w pośpiechu, uroniła kilka kropel mleka na skałę, która się zabieliła. Pątnicy przez wieki ścierali ją na proszek, aby zabrać „relikwie" do miejscowości, z których przybywali. Stąd wiele jest miejsc w Europie, gdzie przechowuje się relikwie „mleka" Matki Bożej. O potomstwo w Mlecznej Grocie modlą się zarówno chrześcijanie, jak i muzułmanie. Co ciekawe, do znajdującej się tam kaplicy górale przywieźli kopię figury Matki Bożej Ludźmierskiej z Dzieciątkiem. Oryginał „Gaździny z Podhala" liczy sześć wieków i ma być odzwierciedleniem postaci, którą napotkał pewien węgierski kupiec i został dzięki niej cudownie ocalony, kiedy zagubił drogę.

W średniowieczu, do XVI-wieku i wspomnianego Soboru Trydenckiego nie brakowało wizerunków Matki Bożej Karmiącej przedstawianych przez różnych artystów. Maryję z Dzieciątkiem malował tak m.in. XV-wieczny niderlandzki artysta Hans Memling, znany z „Sądu Ostatecznego", który znajduje się w Gdańsku oraz tworzący w tym samym okresie i również pochodzący z Niderlandów Jan van Eyck. Jego „Madonna z Lukki" o pogodnym wyrazie twarzy, kieruje wzrok ku nagiemu Dzieciątku, które również próbuje nawiązać kontakt z Matką.

**Wojciech Kosiewicz**

KONDOLENCJE

Pani

**Hannie Oleksy**

głębokie wyrazy współczucia i żalu
z powodu śmierci

**Mamy**

składają Dyrektor i pracownicy
Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego
w Elblągu

47521see1-a-M

*Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych*

Warmińsko-Mazurska Izba Rolnicza
z głębokim żalem i ogromnym smutkiem
przyjęła wiadomość o śmierci

ś. † p.

**Jacka Kuczajowskiego**

wieloletniego Dyrektora
Biura Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej.

Wyrazy głębokiego współczucia

**Całej Rodzinie**

składają
Zarząd oraz Członkowie Rad Powiatowych
Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej

446221opb1-A-G

Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW"
z głębokim żalem przyjęło wiadomość
o śmierci

**Jacka Kuczajowskiego**

długoletniego Dyrektora Biura Zarządu
Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej w Olsztynie.

**Rodzinie, Bliskim i Przyjaciołom**

wyrazy szczerego współczucia

składają
Dyrekcja i Pracownicy
Biura Regionalnego w Olsztynie

445821opb1-A-G

eprasa.pl 1ee2849d55

# KIEDYŚ W SIEBIE NIE WIERZYŁAM

NIE TRZEBA SIĘ URODZIĆ Z APARATEM W DŁONI, ŻEBY BYĆ DOBRYM FOTOGRAFEM. ZUZANNA WILAMOWSKA Z OLSZTYNA OD DWÓCH LAT ROBI ZDJĘCIA. KLIENCI POJAWIAJĄ SIĘ SAMI I CO NAJWAŻNIEJSZE, WRACAJĄ DO NIEJ. EFEKTY PREZENTUJE NA SWOIM INSTAGRAMIE.

**Aleksandra Tchórzewska**
a.tchorzewska@gazetaolsztynska.pl

Między kadrami jest spokój, bliskość, przestrzeń i odwaga. Zuzanna Wilamowska z Olsztyna dba o to, żeby każdy u niej na sesji czuł się komfortowo. Tak właśnie nazwała swoje konto na Instagramie: @miedzy/_kadrami. W swojej pracy stawia na piękno, naturalność i emocje.

Jedno ze zdjęć, które zatrzymują wzrok na dłużej, to niemowlę leżące na podbrzuszu nagiej matki. Widoczna, jeszcze świeża blizna po cesarskim cięciu. — Na moim koncie nie znajdziesz zdjęć z przebieranych sesji noworodkowych, w pięknych kolorowych ubrankach czy zawijanych chustach, idealnie ułożonych dzieciaczków w koszyczkach i łóżeczkach, w studio, bo to po prostu nie moja bajka. Znajdziesz za to naturalne, domowe ujęcia, pełne emocji, w objęciach mamy czy taty, bo takie zdjęcia kocham najbardziej — pisze Zuzanna w poście.

Nam mówi, że sama modelka wyszła do niej z propozycją takiej sesji zdjęciowej. — Potem usłyszałam wiele ciepłych słów od niej. To bardzo miłe — opowiada.

Lajki i obserwatorzy w zasadzie przychodzą do niej sami. Sama nie wie, jak to się stało. Zupełnie nie dba o zasięgi, nie śledzi algorytmów. Nie ma na to czasu. Pracuje w branży meblowej. Niedługo zajmie się już tylko fotografią, która jest jej całym światem. Jak mówi, postanowiła postawić wszystko na jedną kartę. — Jak się robi wszystko na raz, to nie wychodzi wszystko dobrze — uśmiecha się. — Chcę być w danej dziedzinie na 100 proc.

Jak mówi, Instagram daje relacje. Czasem takie na całe życie. — Z wieloma osobami spotkaliśmy się na żywo — opowiada. — Kiedy zakładałam konto na Instagramie, zupełnie się nie spodziewałam, że ktoś tu w ogóle będzie zaglądał.

Sama nigdy nie lubiła pozować, zwłaszcza jak była dzieckiem. — Miałam kompleksy — wspomina. — Tym bardziej rozumiem, co moi modele mogą czuć. Dlatego staram się, żeby nie wstydzili się, żeby pokazali siebie, żeby spojrzali na siebie w pozytywnym świetle. Nawet krótka rozmowa pomaga okiełznać lęk.

Fot. Zuzanna Wilamowska

Na profilu Instagramowym Zuzanny możemy znaleźć także zdjęcia par lub singli

Zuzanna wie coś o tym, bo, jak mówi swoim obserwatorom na Instagramie, jest introwertykiem. — Takim z artystyczną duszą, który zdecydowanie bardziej chowa się za aparatem, niż jest pełną energii osobą, która cię zagada podczas sesji na śmierć — precyzuje. — Czy to wada? Kiedyś myślałam, że tak. Dzisiaj już wiem, że po prostu taka już jestem, nie potrafię udawać kogoś innego. Podczas spotkania jestem skupiona, zależy mi na tym aby zdjęcia wyszły idealnie, oczywiście poznajemy się, rozmawiam z moimi klientami, żartujemy, ale nie naciskam, nie rzucam kawałami z rękawa, że buzia mi się nie zamyka. Fotografię traktuję jak sztukę, przejaw artyzmu.

Nie da się ukryć, że w tej branży panuje ogromna konkurencja. — Robię to, co lubię i się nie przejmuję — mówi. — Nie jestem z tych osób, co wydrapią oczy tylko dlatego, żeby coś ugrać. Wolę pomóc tej osobie niż o to walczyć. Mam fajny kontakt z kolegami i koleżankami z branży. Nie patrzymy na siebie jak na wrogów.

Trzeba dodać, że partner Zuzanny także jest fotografem. Nasza bohaterka zapewnia, że nie ma mowy o rywalizacji między nimi. — Paweł bardzo mnie wspierał od początku, bardzo mi pomagał i popychał do przodu. W końcu sam zaczął robić zdjęcia. Dzięki temu możemy razem podzielać tę pasję — opowiada. — I to jest świetne!

Zuzanna nie może się przełamać i częściej pokazywać w relacjach instagramowych. Stara się za to codziennie wstawić jakieś zdjęcie. Sama nadal nie lubi się fotografować.

Nasza bohaterka pochodzi z Janowca Kościelnego koło Nidzicy, ale w Olsztynie zamieszkała zaraz po skończeniu liceum.

W wolnej chwili lubi pospacerować, poczytać lub obejrzeć film. Jest gotowa na nowe, fotograficzne wyzwania. — Chyba nie ma takiej rzeczy, której nie mogłabym sfotografować. Nie ma dla mnie tematu tabu. Oprócz takich, które krzywdzą lub nie są zgodne z moją estetyką. I na pewno nie narażałabym swojego życia albo życia innych, żeby zrobić dobre zdjęcie — kwituje.

**OSTATNIO NA NASZYCH ŁAMACH GOŚCILI:**
10 grudnia — Sylwia Gorączkowska, @redmylipsart
3 grudnia — Julita Michalczyk znana w sieci jako @julka/_z/_pazurem
26 listopada — Nika Żarejko, która prowadzi profil na Instagramie @ostathre
19 listopada — Patrycja Tymkowska z Olsztyna, blogerka występująca pod nickiem @tymkovvska
15 listopada — Aleksandra Puławska, olsztyńska gwiazda TikToka występująca pod nickiem atverse11
5 listopada — Karolina Kita @kittakar, blogerka

Nie zdążyli państwo przeczytać o naszych bohaterach? Nic straconego. Zapraszamy na kupgazete.pl. Tam można pobrać nasze e-wydanie bez wychodzenia z domu.

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

**Informacja dla mieszkańców o jednostkach nieodpłatnego poradnictwa znajdujących się na terenie miasta Olsztyna**

Gmina Olsztyn, realizując zadania zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. *o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej* informuje, że mieszkańcy mogą bezpłatnie skorzystać z pomocy prawników, terapeutów, psychologów, jak i specjalistów z innych dziedzin poradnictwa.

Wykaz jednostek, w których można otrzymać bezpłatną pomoc, podzielono na kategorie:
rodzinne, psychologiczne, pedagogiczne, pomoc społeczna, rozwiązywanie problemów alkoholowych i innych uzależnień, przeciwdziałanie przemocy domowej, interwencja kryzysowa, dla osób bezrobotnych, dla osób pokrzywdzonych przestępstwem, prawo konsumenckie, prawa pacjenta, prawo ubezpieczeń społecznych, prawo pracy, prawo podatkowe, dla osób będących w sporze z podmiotami rynku finansowego.
Dane obejmują informacje o nazwie jednostek, zakresie poradnictwa, adresach i danych kontaktowych, dniach i godzinach działalności oraz kryteriach dostępu do usługi. W wykazie ujęto także krajowe infolinie tematyczne i inne formy porad świadczonych obywatelom.

Pełna informacja o nieodpłatnej pomocy prawnej na terenie Miasta Olsztyna znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Olsztyna w zakładce: Informacje – Nieodpłatna Pomoc Prawna.

129721otbr-a-M

eprasa.pl 1ee2849d55

# PAŁAC MORTĘGI — SWOISTY WEHIKUŁ CZASU...

WIEŚĆ O MIEJSCU NIEZWYKŁYM, JAKIM JEST PAŁAC MORTĘGI W ZACHODNIEJ CZĘŚCI REGIONU WARMIŃSKO–MAZURSKIEGO, SZYBKO ROZNIOSŁA SIĘ PO CAŁEJ POLSCE, A TAKŻE POZA GRANICAMI NASZEGO KRAJU. TO ROMANTYCZNE MIEJSCE PRZYCIĄGA GOŚCI WIELOWIEKOWĄ HISTORIĄ, KTÓRA SPLATA SIĘ Z ZAPOMNIANĄ ELEGANCJĄ I NOWOCZESNOŚCIĄ. A TAK NIEDAWNO BYŁ TO OBIEKT WRĘCZ ZDEWASTOWANY.

**Stanisław R. Ulatowski**
s.ulatowski@gazetaolsztynska.pl

Mortęgi już w średniowieczu posiadały status wsi szlacheckiej. Przez kolejne stulecia dobra mortęskie przechodziły różne koleje losu. Wiadomo, że od 1880 roku do końca II wojny światowej właścicielami majątku była rodzina Geigerów. Po okupacji pałac w Mortęgach stał pusty do chwili, gdy zaczął w nim funkcjonować Uniwersytet Ludowy. Potem w zabudowaniu ulokowano spółdzielnię rolniczą i przedszkole. W roku 2013 dawny majątek w Mortęgach nabyli państwo Alina i Jan Szynaka, właściciele Grupy Meblowej Szynaka.

— Kiedy w 2013 roku wspólnie z mężem zakupiliśmy posiadłość w Mortęgach, była ona w fatalnym stanie wizualnym i technicznym. Wieloletnie zaniedbania, brak remontów i prac naprawczych sprawiły, że piękny obiekt bardziej przypominał ruinę niż XIX-wieczny pałac — opowiada pani Alina Szynaka. — Wieloletnie zaniedbania niestety odcisnęły swoje piętno na stanie technicznym obiektów. Na początku, zanim przystąpiliśmy do renowacji, staraliśmy się zabezpieczyć to, co najcenniejsze i uratować ocalałe elementy wystroju wnętrz, aby prowadząc rekonstrukcję, zachować dawny, historyczny styl poszczególnych elementów pałacu i pozostałych budynków. W wyniku prowadzonych wieloetapowych prac remontowych całość kompleksu z każdym dniem odzyskiwała swój dawny wygląd i zapomnianą świetność — dodaje nasza rozmówczyni.

Równolegle z kompleksową renowacją pałacu trwały prace związane z ukształtowaniem zdewastowanego i zaniedbanego przez lata pałacowego parku, rekultywacją stawu, budową stajni, restauracji, części hotelowej oraz renowacją spichlerza.

— Dziś, patrząc z perspektywy minionych lat, jesteśmy z siebie dumni, że udało nam się w tak krótkim czasie przywrócić temu wyjątkowemu miejscu dawny klimat i pokazać w każdym detalu piękno minionej epoki. Dokonując renowacji obiektu postanowiliśmy stworzyć swoisty wehikuł czasu, co było dla nas wielką misją, pozwalającą przybliżyć dzieje posiadłości, która w swoich wnętrzach kryje niejedną zaskakującą tajemnicę i ciekawą opowieść. Chcemy dzielić się tą wyjątkową historią z naszymi gośćmi, zapraszając ich do wspólnej podróży do miejsca, gdzie będą mogli dotknąć ducha przeszłości, a jednocześnie wypocząć i zrelaksować się w wyjątkowych wnętrzach oraz skosztować regionalnych, mazurskich potraw — dodaje Alina Szynaka.

Do Pałacu Mortęgi ciągną przez cały rok goście z różnych zakątków naszego kraju i zagranicy. Mortęgi wybierają przedstawiciele biznesu do organizowania wszelkiego rodzaju spotkań i konferencji. Panuje tu także doskonały klimat wypoczynku dla całych rodzin.

Na dobre wokół zapanowała zimowa aura i za pasem Święta i Nowy Rok. Co proponuje Pałac Mortęgi na najbliższe tygodnie? — W grudniu zaplanowaliśmy bardzo dużo atrakcji — klimatyczne święta Bożego Narodzenia oraz hucznego sylwestra w stylu szlacheckim. W styczniu uznaliśmy, że powinniśmy zmienić czas chłodnej zimy na czas „odkrywania" smaków, które rozgrzeją nasze żołądki i wzmocnią odporność. Dodatkową ofertę przygotowaliśmy dla naszych milusińskich, a będą to wspaniałe ferie zimowe — kończy Alina Szynaka.

Fot. Archiwum Stanisława R. Ulatowskiego

Obraz pałacu w Mortęgach w pierwszych latach powojennych

Fot. Stanisław R. Ulatowski

Pałac w Mortęgach o zmierzchu

Fot. Archiwum Pałacu Mortęgi

— Jesteśmy z siebie dumni, że udało nam się w tak krótkim czasie przywrócić temu wyjątkowemu miejscu dawny klimat i pokazać piękno minionej epoki — mówi pani Alina Szynaka

Fot. Archiwum Pałacu Mortęgi

Nastrój pokoju pałacowego w Mortęgach

REKLAMA

***Miejski Zespół ds. Rehabilitacji Zawodowej i Społecznej Osób Niepełnosprawnych w Olsztynie***

dziękuje
wszystkim Beneficjentom za udział w programie celowym Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych „AKTYWNY SAMORZĄD" w 2021 r.

**Dofinansowanie ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych dotyczyło następujących obszarów:**

**Moduł I**
**Obszar A – likwidacja bariery transportowej:**
- zadanie 1 i zadanie 4 – pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowania do posiadanego samochodu;
- zadanie 2 i zadanie 3 – pomoc w uzyskaniu prawa jazdy.

**Obszar B – likwidacja barier w dostępie do uczestnictwa w społeczeństwie informacyjnym:**
- zadanie 1, zadanie 3 i zadanie 4 – pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów z oprogramowaniem;
- zadanie 2 – dofinansowanie szkoleń w zakresie obsługi nabytego w ramach programu sprzętu elektronicznego i oprogramowania;
- zadanie 5 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego sprzętu elektronicznego, zakupionego w ramach programu.

**Obszar C – likwidacja barier w poruszaniu się:**
- zadanie 1 – pomoc w zakupie wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym;
- zadanie 2 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego skutera lub wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym;
- zadanie 3 – pomoc w zakupie protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, tj. protezy co najmniej na trzecim poziomie jakości;
- zadanie 4 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, co najmniej na trzecim poziomie jakości;
- zadanie 5 – pomoc w zakupie skutera inwalidzkiego o napędzie elektrycznym lub oprzyrządowania elektrycznego do wózka ręcznego.

**Obszar D –** pomoc w utrzymaniu aktywności zawodowej poprzez zapewnienie opieki osobie zależnej (dziecku przebywającemu w żłobku lub przedszkolu albo pod inną tego typu opieką).

**Moduł II –** dofinansowanie do uzyskania wykształcenia na poziomie wyższym.

**Informacje o kolejnej edycji programu „Aktywny samorząd" przekażemy na przełomie I i II kwartału 2022 roku.**

122721otbr-A-G

eprasa.pl 1ee2849d55

# MOJE DRUGIE ŻYCIE JEST JUŻ INNE

JAK TO JEST CZEKAĆ NA UKOCHANE MALEŃSTWO I NATYCHMIAST JE STRACIĆ? A POTEM WALCZYĆ KAŻDEGO DNIA O SWOJE ŻYCIE? ALEKSANDRA CYMERMAN, ARCHITEKTKA Z OLSZTYNA, DOSTAŁA OD LOSU DRUGĄ SZANSĘ. DZIŚ CHCE POMAGAĆ INNYM, MIMO ŻE NADAL NIE JEST JEJ ŁATWO.

**Aleksandra Tchórzewska**
a.tchorzewska@gazetaolsztynska.pl

Na grobie maleńkiej Weroniki w Dywitach są balony z helem. Aleksandra Cymerman z Olsztyna, jej mama, wie, że dzieci uwielbiają kolorowe balony. Dlaczego więc Weronika miałaby ich nie mieć? Dziewczynka miała korzenie latynoamerykańskie, bo jej tata stamtąd pochodzi. — Poleciałam do Meksyku, kiedy już podróż, zdaniem lekarzy, była bezpieczna dla mojego zdrowia, żeby zobaczyć, jak wyglądałaby Weronika, gdyby żyła. Miałam przed sobą tylko rozmazany obraz. Był szybki chrzest i krótka informacja: „Dziecko nie żyje". Obudziłam się trzy tygodnie później.

Meksykanie są specyficzni, wytwarzają figurki umarłych dzieci. W ten sposób celebrują ich odejście. Aleksandra też chciała mieć taką figurkę. Już trzeciego dnia pobytu na półwyspie Jukatan znalazła uszytą figurkę meksykańskiej dziewczynki. Weronika jest cały czas przy swojej mamie. Aleksandra często używa liczby mnogiej: poszłyśmy, zrobiłyśmy, poleciałyśmy. Czuje obecność malutkiej, nosi jej zdjęcie w ramce zawsze w torebce, ma ją także na tapecie telefonu. Była piękną dziewczynką, tak zgodnie twierdzą wszyscy, którzy ją widzieli. Wyglądała, jakby spokojnie spała.

### Czekałam na córeczkę

Aleksandra przez wiele lat była architektem. Wiadomość o ciąży wywróciła jej życie do góry nogami. Całe życie zaplanowała pod Weronikę. Związek z tatą Weroniki nie był prosty i szybko się rozpadł. Ale Aleksandra nie załamała się, wiedziała, że będą miały przecież siebie. Robiła wyprawkę dla maleństwa, urządzała pokój. Weronika miała przyjść na świat w Dzień Matki w 2020 roku.

Do szóstego miesiąca ciąży wszystko szło wspaniale. Aleksandra czuła się świetnie i cały czas pracowała. Potem zaczął się pojawiać płyn owodniowy w szyjce macicy. Dostała leki. Lekarze uspokajali Aleksandrę, że objawy, które ją niepokoiły, są charakterystyczne dla trzeciego trymestru. Ola się niecierpliwiła, bo zamówiony wózek i łóżeczko długo nie przychodziły. To był czas, kiedy wybuchła pandemia, a więc sklepy internetowe przeżywały wielkie oblężenie.

W Święta Wielkanocne 2020 roku, podczas których dopisywała pogoda, Ola trzęsła się z zimna. Miała złe przeczucia: dokuczały jej spuchnięte nogi, krwawiące dziąsła. Znów usłyszała od lekarzy, że wszystko jest w porządku. Jedyne, co jej grozi, to przedwczesny poród. Stan Oli się pogarszał z dnia na dzień. Kiedy zaczęła wymiotować krwią, przestraszyła się. Rodzice Oli zawieźli ją natychmiast do szpitala. Słaniała się na nogach. Usłyszała tylko: „To poród". Weronika przyszła na świat błyskawicznie. Aleksandra nie usłyszała jej płaczu. Usłyszała za to formułę chrzcielną. Dziewczynka była martwa. Ola zapadła w śpiączkę. Nastąpił wylew wielonarządowy. Miała krwotok do mózgu, zawał serca, przestały pracować nerki, płuca i zaczynała ustawać praca tarczycy. Straciła jednorazowo przy porodzie 2,5 litra krwi.

Fot. Sergej Drandalush

Aleksandra Cymerman: Chcę pomagać innym ludziom

Obudziła się trzy tygodnie później. Dowiedziała się, że prawdopodobnie Weronika zmarła wcześniej, jeszcze w jej brzuchu.

### 37 dni na OIOM-ie

Potem był długi sen i liczne transfuzje krwi. Mówi, że Weronika była dla niej wszystkim. — Wiedziałam, że ja już mogę iść do niej — opowiada. — Nie wiedziałam, jak się nam w życiu ułoży, ale miałam ją mieć.

Na OIOM-ie spędziła 37 dni. Rodzice Oli bali się o nią każdego dnia. Panicznie obawiali się telefonów, bo bali się najgorszej wiadomości. Woleli ciszę. Jednak telefon zadzwonił: zostali poproszeni, żeby przyjść do szpitala, pożegnać się z córką.

Iskierka nadziei, że Ola będzie jednak żyła pojawiła się, kiedy jej krew zaczęła znów krzepnąć. Wizyta rodziców wpłynęła na nią korzystnie. Dała znak życia. Mimo pandemii i obostrzeń, ordynator zgodził się, żeby co drugi dzień rodzice odwiedzali Olę. Po każdej wizycie było lepiej.

— Na przykład nie pracowały samodzielnie płuca, był wspomagany oddech. Nagle okazało się, że sama dobrze oddycham, a natlenienie jest w 99 proc. — wspomina.

— WĄTROBA POWOLI ZACZĘŁA WRACAĆ DO PRACY, MIMO ŻE BYŁAM JUŻ PRZYGOTOWYWANA DO PRZESZCZEPU. I TAK SAMO DZIAŁO SIĘ Z INNYMI NARZĄDAMI: NERKAMI, TARCZYCĄ, ŻOŁĄDKIEM. WŁĄCZAŁY SIĘ DO PRACY KOLEJNO, Z ZASKOCZENIA.

Nawet zmiany w mózgu, typowe dla osoby po krwotoku, zaczęły się wchłaniać, zostawiając blizny, ale między nimi drożne przestrzenie. Ciekawe, że przez cały czas od chwili porodu, bez zarzutu pracował układ rozrodczy.

Rehabilitant regularnie pracował nad mięśniami Aleksandry. W szpitalu zgubiła 27 kilogramów. Bliscy modlili się każdego dnia o jej zdrowie i życie. — Został mi tylko lewostronny niedowład, nad którym pracuję od 15 miesięcy. Kiedy wybudziłam się ze śpiączki, ruszałam tylko gałkami ocznymi — wspomina.

Wtedy nie wiedziała, czy będzie osobą w stanie wegetatywnym karmioną przez rurki i podłączoną do cewnika. Czy będzie dożywotnio brać leki na serce.

### A jednak trzeba żyć

Ola ważyła 37 kilogramów. Telefon, który dostała do ręki po wielu tygodniach zdawał się ważyć tyle, co cegła. Ale rozmowa z kuzynką przywróciła Aleksandrze wiarę, że trzeba żyć dalej. Okazało się, że kuzynka zdążyła zrobić maleńkiej Weronice zdjęcie. Maleńka była piękna.

Kobieta, która rodzi martwe dziecko, dostaje je do rąk, żeby je przytulić. Stan Oli na to nie pozwalał. Wiele tygodni żyła w przeświadczeniu, że dziewczynka nie została tradycyjnie pochowana. Dopiero kuzynka przekazała jej wiadomość, że Weronika została skremowana i pochowana w grobowcu rodzinnym w Suwałkach. Wtedy w Olę wstąpiła energia, żeby wstać ze szpitalnego łóżka. — Moją największą motywacją było pragnienie urządzenia prawdziwego pogrzebu córki u siebie w mieście — opowiada. — Wszystko stało się 20 kwietnia, tego dnia każdego następnego miesiąca zakładałam sobie nowe wyzwanie: że nauczę się jakkolwiek chodzić, że skończę obiecane projekty, że zacznę jeździć autem – przecież muszę zorganizować jej pogrzeb, a tego nie zrobię zdalnie.

Pogrzeb Weroniki w Dywitach przebiegł zgodnie z planem. Trwał wtedy głęboki lockdown, dopuszczano obecność 5 osób na pogrzebie. Aleksandra przygotowała przemowę. Wiara w to, że jej maleńkiej córeczce tam, w niebie, może być dobrze, pozwalała przetrwać.

Dziś Aleksandra jest osobą z niepełnosprawnością w stopniu umiarkowanym. Od 2 miesięcy wróciła do pracy we własnej firmie jako architekt. Ale mówi, że wstać po to, by być tylko architektem, to trochę mało. Chce pomagać innym: takim jak ona. Takim, dla których nie było nadziei. Sama długo nie mogła znaleźć pomocy dla siebie. Długo czekała na termin wizyty u psychologa, psychiatry.

Zrobiła kursy w Australii, po których sama będzie mogła pomagać innym. Uczyła się także zdalnie w amerykańskim Yale University. — Dowiedziałam się, co dzieje się z człowiekiem, który przeżywa stres pourazowy. Ale także co dzieje się z człowiekiem, który nagle dowiaduje się o stracie dziecka, albo wybudza się ze śpiączki i okazuje się, że nie chodzi — opowiada.

PODCZAS KURSÓW REHABILITACYJNYCH SPOTYKAŁA OSOBY NA WÓZKACH INWALIDZKICH, PO UDARACH MÓZGU, KTÓRE NIE WIERZYŁY W TO, ŻE KIEDYŚ STANĄ NA NOGI. PODCHODZIŁA DO NICH I MÓWIŁA: „ZOBACZ, TEŻ MIAŁAM NIE CHODZIĆ JESZCZE KILKA TYGODNI TEMU, MÓWIŁAM TAK SAMO JAK TY, A STOJĘ TU PRZED TOBĄ".

Zaczęła rozmawiać przez komunikatory z potrzebującymi pomocy kierowanymi do niej ze szpitala, bo tylko taka była możliwość w pandemii. Wszystko w ramach wolontariatu. Zaznacza zawsze, że nie jest psychologiem, ale wie, jak ważne jest czasem samo wysłuchanie. Ostatnio wsparła kobietę, która była w trakcie porodu martwego dziecka.

— A Weronika? To dla niej. Obiecałam jej, że skoro wróciłam, to po to, by zrobić coś dobrego. Będzie ze mnie dumna, kiedy do niej kiedyś dołączę.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 1ee2849d55

# SCHODY SĄ W NASZYCH GŁOWACH

KONIEC ROKU TO TRADYCYJNIE CZAS PODSUMOWAŃ. POSTANOWILIŚMY WYJAŚNIĆ, CZY ROK 2021 BYŁ UDANYM ROKIEM DLA OSÓB Z NIEPEŁNO-SPRAWNOŚCIAMI, KTÓRE MIESZKAJĄ W NASZYM REGIONIE. O KOMENTARZ POPROSILIŚMY TAKŻE CZŁONKÓW LOKALNYCH ORGANIZACJI, KTÓRE NA CO DZIEŃ NIOSĄ IM POMOC.

**Paweł Snopkow**
p.snopkow@gazetaolsztynska.pl

**Przede wszystkim pogody ducha**

Tadeusz jest osobą niewidomą. Stracił wzrok, gdy był nastolatkiem. Dziś ma dwadzieścia dziewięć lat.

— Dla mnie ten rok nie należał do najlepszych — przyznaje. — Pod wieloma względami koronawirus ograniczył moją aktywność społeczną. W relacjach międzyludzkich miałem wiele zawirowań. Ale staram się cieszyć z każdego roku, nieważne czy był lepszy, czy też gorszy. Bo każde doświadczenie wnosi do życia coś nowego.

W nadchodzącym roku Tadeusz chciałby osiągnąć więcej sukcesów na tle zawodowym.

— Chciałbym również mieć większe powodzenie u kobiet — nie kryje. — Niestety, jako osoba niepełnosprawna mam problem w relacjach damsko-męskich. Nieraz zdarzało mi się, że dziewczyny wymieniały mnie na lepszy model, bo nie dawały rady udźwignąć trudu bycia z osobą niepełnosprawną. Każdy woli żyć prosto i bez problemów, więc z automatu stajesz się dla niego mało atrakcyjny. A trudno z czymś takim iść przez życie samemu.

A czego życzyłby innym ludziom zmagającym się z niepełnosprawnością?

— Przede wszystkim pogody ducha — mówi Tadeusz. — Aby się nigdy nie poddawali i dążyli do własnych celów. Nie przejmowali się upadkami, tylko budowali na nich swoją motywację, aby wreszcie się podnieść i spełnić swoje marzenia. Życzyłbym również, aby szli do przodu bez względu na to, co się dzieje, bo życie jest pełne niespodzianek.

**Pokonałem pewne problemy**

Rok 2021 z pewnością był udany dla Adama Przybylskiego z Olsztyna, który działa na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Sam również zmaga się z niepełnosprawnością.

— POD WZGLĘDEM ZDROWOTNYM TEN OKRES BYŁ DLA MNIE BARDZO DOBRY — CIESZY SIĘ. — NIE DOTKNĘŁA MNIE PANDEMIA, KTÓRA BYŁA OGROMNĄ PLAGĄ DLA LUDZI W REGIONIE I W KRAJU.

Moi najbliżsi również uniknęli zakażenia koronawirusem. Poza tym stale się rehabilitowałem, bo jako osoba z niepełnosprawnością potrzebuję stałej rehabilitacji, aby utrzymać względną samodzielność. Dzięki rehabilitacji pokonałem pewne swoje problemy, polepszyłem swój w miarę dobry stan zdrowia. Czuję się coraz lepiej, nie dotykają mnie żadne choroby, co jest dla mnie wielkim sukcesem. Bo nie znamy dnia ani godziny, gdy może nas coś przykrego spotkać, nie tylko z powodu pandemii. Żyjemy w niepewnych czasach, mamy wiele chorób cywilizacyjnych, które mogą skrócić nawet dobrze zapowiadające się życie.

Adamowi powodziło się również w sferze zawodowej.

— Kontynuowałem swoją pracę w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim, który jest miejscem bardzo przyjaznym dla osób z niepełnosprawnością — chwali. — Trafiłem do Wydziału Polityki Społecznej, gdzie czuję się bardzo komfortowo. Dla mnie atmosfera w pracy jest bardzo ważna. Otaczają mnie przyjaźni ludzie, dzięki którym nabyłem potrzebną wiedzę, doświadczenie, a przede wszystkim zostałem doceniony. Ludzie wokół mnie są niezwykle pomocni. Jest to ważne również z tego powodu, że praca nadaje sens mojemu życiu. Czuję się potrzebny społeczeństwu, własnej rodzinie i mogę się samorealizować.

Fot. archiwum prywatne

Sukcesy motywują naszego rozmówcę do kolejnych wyzwań.

— MOIM WIELKIM MARZENIEM JEST DALSZE POGŁĘBIANIE WIEDZY Z ZAKRESU COPYWRITINGU, PISANIA ARTYKUŁÓW, ALE TEŻ Z JĘZYKÓW OBCYCH ORAZ PROJEKTOWANIA STRON INTERNETOWYCH — WYLICZA ADAM.

— To są moje wielkie pasje. Chciałbym też pomagać innym ludziom poprzez udzielanie lekcji języków obcych, dzielić się z nimi własnym doświadczeniem. Udzielać wsparcia innym osobom z niepełnosprawnościami za pośrednictwem Warmińsko-Mazurskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych. Bo pomagając innym, pomagamy sobie. To jest dewiza, której cały czas się trzymam — podkreśla.

**Przyda się więcej optymizmu**

Adam jest przekonany, że w nadchodzącym roku osobom z niepełnosprawnościami przyda się więcej optymizmu.

— Bo wszystko jest możliwe, naprawdę — przekonuje. — Można być mocno niepełnosprawnym, a osiągnąć wszystko, czego się chce. Bardzo wiele jest w naszych rękach. Osoby z niepełnosprawnością powinny przede wszystkim wyzbyć się barier mentalnych. Usłyszałem kiedyś piękne zdanie, że schody nie są na zewnątrz, tylko w naszych głowach. Gdy zrozumiemy, że niepełnosprawność może być siłą napędową naszego działania, to wszystkie bariery wokół nagle przestają być barierami. Zachęcam osoby z niepełnosprawnością do wyjścia z domu. Aby nie bały się zwrócić do odpowiednich instytucji, jeśli mierzą się z jakimiś problemami, np. brakiem pieniędzy. Niech nie patrzą na niepełnosprawność jako na obciążenie, lecz jako na szansę. Niech pokażą na własnym przykładzie, że można w życiu wiele zrobić dla innych, nie tylko dla siebie. Życzę również osobom z niepełnosprawnościami, by mogły realizować swoje pasje. Bo w ten sposób mogą nie tylko pomagać sobie i innym, ale też zmieniać świat na lepsze. Niech znajdują własne pasje, niech znajdują wokół siebie dobrych i mądrych ludzi. Pomocna rodzina i krąg przyjaciół, który otacza cię ciepłem to swego rodzaju trampolina. To pomaga nam iść do przodu i nie siedzieć w miejscu.

**ADAM PRZYBYLSKI:** WSZYSTKO JEST MOŻLIWE, NAPRAWDĘ. MOŻNA BYĆ MOCNO NIEPEŁNO-SPRAWNYM, A OSIĄGNĄĆ WSZYSTKO, CZEGO SIĘ CHCE

**Jaki to był rok?**

Udało nam się dotrzeć również do pracowników organizacji, które niosą pomoc osobom z niepełnosprawnościami. Oto jak podsumowali mijający rok.

**Piotr Miś, pracownik Warmińsko-Mazurskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych:**

— Rok 2021 z pewnością był bardziej udany od roku 2020. Udało nam się wrócić do wielu działań, które musieliśmy wcześniej odwołać lub przełożyć. Staraliśmy się tak zorganizować pracę oraz spotkania z osobami niepełnosprawnymi, aby w miarę możliwości większość z nich odbywała się stacjonarnie. Rozpocząłem również w tym roku szkolenie „Strażnicy dostępności", dzięki któremu dowiem się, w jaki sposób jako przedstawiciel organizacji działającej na rzecz osób z niepełnosprawnościami prowadzić konsultacje społeczne ustaw pod względem dostępności. Jest to dla mnie ważny temat, w którym chętnie się realizuję.

W NOWYM ROKU WSZYSTKIM LUDZIOM NIOSĄCYM POMOC OSOBOM Z NIEPEŁNO-SPRAWNOŚCIAMI ŻYCZĘ DUŻO ZDROWIA I ZAANGAŻOWANIA W SWOJE DZIAŁANIA. SOBIE ŻYCZYŁBYM TEGO SAMEGO.

A osobom z niepełnosprawnościami w nadchodzącym roku życzę przede wszystkim życia bez barier. Bez barier w przestrzeni miejskiej, budynkach, komunikacji z innymi osobami oraz w życiu społecznym.

**Marek Skaskiewicz, prezes Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia Ludzi Niepełnosprawnych „ALFA" (Ostróda):**

— Dla organizacji osób niepełnosprawnych, którą prowadzę od blisko 30 lat, to był trudny rok. W moim życiu prywatnym również. W dużej mierze, jak zresztą wszyscy to odczuwamy, miała na to wpływ pandemia. Z pięciu projektów zrealizowaliśmy trzy.

ICH CELEM BYŁA AKTYWIZACJA I INTEGRACJA OSÓB Z NIEPEŁNO-SPRAWNOŚCIĄ W LOKALNYM ŚRODOWISKU I UŁATWIENIE DOSTĘPU DO DÓBR KULTURY.

Staraliśmy się również angażować w działania na rzecz wdrażania ustawy

eprasa.pl 1ee2849d55

o dostępności dla osób z niepełnosprawnościami. Mogę być zadowolony z tego, że w moim mieście widzi się ten problem.

Czego w nowym roku mógłbym życzyć sobie i innym działaczom, którzy niosą pomoc osobom z niepełnosprawnościami? Nie będę oryginalny, jeśli wyrażę stałą potrzebę na co dzień zrozumienia i wytrwałości w naszym działaniu. A do tego siły i woli na działanie w zmaganiach z przeciwnościami. I przede wszystkim zdrowia. Natomiast osobom z niepełnosprawnością życzyłbym, żeby nie miały one poczucia, że pozostają same w obliczu codziennych problemów.

**Iwona Grzesiak, Maciej Sobala — specjaliści aktywizacji społeczno-zawodowej (Warmińsko-Mazurski Sejmik Osób Niepełnosprawnych):**

— Rok 2021 był kolejnym rokiem wyzwań. Jednak udało nam się utrzymać dobre relacje z osobami niepełnosprawnymi, z którymi współpracujemy... pomimo utrudnień w bezpośrednim kontakcie. Życzymy sobie oraz wszystkim tym, którzy wspierają osoby niepełnosprawne, możliwości pracy w bezpośrednim kontakcie oraz możliwości cieszenia się wspólnym czasem. Z kolei osobom z niepełnosprawnościami życzymy przede wszystkim zdrowia oraz wiary w możliwość realizacji swoich celów.

**Lucyna Jędryczka, prezes Stowarzyszenia Integracji Osób Niepełnosprawnych „SION" (Bartoszyce):**

— Mimo trwającej pandemii i problemów z nią związanych mogę stwierdzić, że mijający rok był dla naszego stowarzyszenia udany. Wprawdzie musieliśmy odwołać wiele zaplanowanych wcześniej zadań, np. organizację Powiatowych Zawodów Sportowych, ale najważniejsze jest dla mnie, że udało mi się zrealizować długo oczekiwaną i bardzo potrzebną inwestycję, tj. utworzenie nowej sali rehabilitacyjnej dla osób z niepełnosprawnościami. Z zadaniem tym miałam mnóstwo problemów — najpierw długo szukałam wykonawcy, który podjąłby się realizacji tej inwestycji, potem okazało się, że jej koszt przekracza posiadane przez nas środki finansowe. Aby pozyskać brakujące fundusze, utworzyliśmy więc zbiórkę internetową, licząc na wsparcie darczyńców. Początkowo nasza zrzutka nie cieszyła się jednak dużym zainteresowaniem. Wtedy moja niepełnosprawna córka wpadła na pomysł, aby za pośrednictwem portalu społecznościowego poprosić o nagłośnienie naszej inicjatywy znanego dominikanina, ojca Adama Szustaka. Gdy ojciec Szustak na swoim popularnym kanale na YouTube zaapelował o wpłatę, ilość środków na zbiórce zaczęła się zwiększać błyskawicznie. W przeciągu dwóch dni nasi darczyńcy wpłacili niemal 20 tys. zł. Mimo to w dalszym ciągu brakowało mi sporo do opłacenia kosztów całej inwestycji. Wtedy wpadłam na pomysł, aby nasz projekt zgłosić jeszcze do Bartoszyckiego Budżetu Obywatelskiego 2021.

POMYSŁ UTWORZENIA SALI REHABILITACYJNEJ SPOTKAŁ SIĘ Z TAKIM POPARCIEM MIESZKAŃCÓW BARTOSZYC, ŻE W GŁOSOWANIU UZYSKALIŚMY PIERWSZE MIEJSCE, DZIĘKI CZEMU POZYSKALIŚMY BRAKUJĄCE NAM ŚRODKI NA POKRYCIE KOSZTÓW INWESTYCJI.

Dziś mogę z dumą powiedzieć, że 14 grudnia zakończyliśmy roboty budowlane i mamy już nową salę rehabilitacyjną, z której mogą korzystać nasi niepełnosprawni podopieczni.

W tym roku obchodziliśmy 25-lecie działalności. Uroczystość jubileuszu Stowarzyszenia Integracji Osób Niepełnosprawnych SION w Bartoszycach była okazją do niezapomnianych spotkań i radosnych wzruszeń. Jesteśmy przede wszystkim dumni z tego, że z małej organizacji zrzeszającej głównie rodziców dzieci niepełnosprawnych staliśmy się dużym stowarzyszeniem, które oferuje kompleksowe, specjalistyczne wsparcie nie tylko dla swoich członków, ale dla wszystkich potrzebujących osób z niepełnosprawnościami z powiatu bartoszyckiego, a nawet spoza niego.

W nadchodzącym roku życzę nam wszystkim, żeby ta pandemia się skończyła i żebyśmy mogli się skupić na tym, co jest dla nas najważniejsze, czyli wspieraniu na wszystkie możliwe sposoby osób z niepełnosprawnościami. Wszystkim organizacjom pozarządowym, stowarzyszeniom i innym podmiotom ekonomii społecznej życzę również tego, czego życzymy sobie każdego roku: aby w przyszłym pojawiło się więcej środków finansowych na naszą działalność.

Natomiast osobom z niepełnosprawnościami życzę przede wszystkim zdrowia i wytrwałości, aby takie stowarzyszenia, jak nasze, miały większe możliwości wsparcia swoich podopiecznych. I aby głos środowiska osób niepełnosprawnych był wysłuchiwany na każdym szczeblu władz, od samorządowego po centralny.

REKLAMA

# OLSZTYN BARDZIEJ MOBILNY

OLSZTYN

O!GRÓD Z NATURY

**Dobiega końca kolejny projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej, dzięki któremu Olsztyn zyskał ponad siedem kilometrów ścieżek rowerowych i ciągów pieszo-rowerowych. Ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego 2014-2020 zakupiono także cztery nowe tramwaje.**

Projekt „Rozwój łańcuchów ekomobilności w Olsztynie poprzez rozbudowę infrastruktury rowerowej i zakup taboru" podzielony został na trzy główne zadania. Pierwsze – budowa trasy rowerowej na odcinku od ul. Tuwima do Parku Centralnego – główny odcinek Łynostrady, ciągu pieszo-rowerowego od ulicy Witosa do Herdera oraz wzdłuż prawej strony ulicy Obrońców Tobruku. Wzdłuż nowej infrastruktury zamontowane zostały ławki, kosze na śmieci, stojaki rowerowe oraz 129 ledowych lamp. Wybudowanie ciągów pieszych i rowerowych wypełniło kolejną lukę w sieci dróg rowerowych, zgodnie z Koncepcją rozwoju dróg rowerowych w Olsztynie z rozszerzeniem na MOF Olsztyna.

Drugie zadanie było częścią projektu „Budowa ciągu dróg trzeciorzędnych ulicy Gościnnej, Kresowej, Wołodyjowskiego, Żurawiej i Perkoza wraz z odcinkiem drogi w Gminie Gietrzwałd, jako połączenia drogi wojewódzkiej 527 z DK 16-węzeł Olsztyn Zachód". Powstały ścieżki rowerowe oraz chodniki wzdłuż ulicy Kresowej, Wołodyjowskiego i ulicy Perkoza, przy której zamontowano także 63 engenrgooszczędne lampy, wykonano nasadzenia oraz ustawiono ławki. Tym samym powstał bardzo atrakcyjny ciąg z widokiem na jezioro Ukiel, który cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców Olsztyna.

Trzecim zadaniem był zakup czterech nowych, srebrno-limonkowych tramwajów, które są znakiem rozpoznawczym Olsztyna. Każda „Panorama" ma 32,5 m długości i 2,5 m szerokości, składa się z pięciu członów oraz może pomieścić ok. 210 osób. Wszystkie tramwaje są niskopodłogowe.

Każdy z elementów projektu wpłynął na poprawę mobilności w mieście. Działania te pozytywnie oddziałują na łagodzenie zmian klimatu. Uzupełniony istniejący układ infrastruktury rowerowej oraz elektryczny tabor wykorzystany w transporcie publicznym, zdecydowanie pozwoli na ograniczenie emisji $CO_2$.

Koszt projektu to ok. 49 mln zł.

Fundusze Europejskie Program Regionalny

Rzeczpospolita Polska

WARMIA MAZURY Zdrowe życie, czysty zysk

Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

128621otbr-a-M

eprasa.pl 1ee2849d55

#GwiazdkazPrzyszłością

Gwiazdka nie musi być idealna
Ona ma być udana

Zróbmy razem coś dobrego

FUNDACJA PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI

www.przyszloscdladzieci.org

2621otbp-A -P



# POMAGANIE USZCZĘŚLIWIA

W ŻYCIU KAŻDEGO Z NAS PRZYCHODZĄ KRYZYSOWE SYTUACJE, W KTÓRYCH POMOC INNEJ OSOBY JEST BEZCENNA. AKCJA „GWIAZDKA Z PRZYSZŁOŚCIĄ" POKAZUJE JAK WIELE W NAS DOBRA I CHĘCI POMOCY.

**Joanna Karzyńska**
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

Święta Bożego Narodzenia to czas spokoju, ciepła i radości. To również czas przemyśleń, wspomnień, spotkań i obdarowywania się prezentami.

Nie wszystkie rodziny mogą sobie pozwolić na spełnienie świątecznych marzeń swoich dzieci, szczególnie tych chorych, na których leki i rehabilitację rodzice przeznaczają lwią część domowego budżetu. Dlatego warto wesprzeć akcję „Gwiazdka z Przyszłością", by żadne dziecko nie było smutne w te Święta. Fundacja „Przyszłość dla dzieci", przy aktywnej pomocy darczyńców, wolontariuszy, szkół i przedszkoli oraz firm, tworzy i przekazuje paczki świąteczne dla 500 dzieci w województwie warmińsko-mazurskim. Zbierane są również fundusze, które wraz z prezentami zostaną przekazane na ich leki i rehabilitację.

Do akcji „Gwiazdka z Przyszłością" włączyły się również przedszkolaki, rodzice oraz kadra Publicznego Przedszkola nr 15 w Olsztynie. — Po raz pierwszy uczestniczymy w zbiórce świątecznej dla dzieciaków z Fundacji. Chcemy pomagać i chętnie wszyscy angażujemy się w akcje charytatywne — mówi Jolanta Szumiło. — przedszkolaki są pełne empatii i chcą pomagać innym, szczególnie chorym rówieśnikom. W tym czasie zamieniamy się w Świętego Mikołaja i chcemy dać chorym dzieciom radość w Święta. Grupy dzieci wraz z rodzicami zrobiły pięć paczek słodyczy i zabawek. Chcemy, żeby dzieciaki już od najmłodszych lat wiedziały, że trzeba pomagać. Przedszkolaki wierzą, że Święta to czas, w którym każdy powinien być szczęśliwy.

Fot. Arch. Fundacji

Chęć niesienia pomocy i spełnianie marzeń przyświeca również dzieciom, opiekunom i nauczycielom Przedszkola Szesnastka im. Ireny Kwintowej w Olsztynie.

— Lubimy pomagać, a razem możemy zrobić więcej. Dzieci też chętnie włączyły się w świąteczną akcję zbierania słodyczy, zabawek i pieniążków dla chorych podopiecznych Fundacji — mówi Katarzyna Tkacz. — Musimy pamiętać o innych ludziach, o tym, że ktoś potrzebuje naszego wsparcia, szczególnie jeśli są to chore dzieci. Mamy nadzieję, że ta cząstka przekazana przez nas sprawi radość dzieciom i wywoła uśmiech na ich twarzach.

Do pomocy w akcji świątecznej włączyli się uczniowie Zespołu Szkół Mechaniczno-Energetycznych. Młodzi ludzie pakowali prezenty, które trafią do podopiecznych Fundacji.

— Uważam, że absolutnie każdy z nas może pomagać! I każdy może to robić w ramach swoich możliwości — tłumaczy Magdalena Kozłowska z Zespołu Szkół Mechaniczno-Energetycznych w Olsztynie. — Kiedy uczniowie dowiedzieli się o akcji, zgłosiło się wielu chętnych do pomocy. Z Fundacją współpracujemy od kilku lat. Chłopcy, którzy pomagali pakować prezenty, już zgłaszają chęć pomocy w przyszłym roku. Młodzież jest pełna empatii.

Wśród tegorocznych darczyńców znalazły się zarówno instytucje, jak i osoby prywatne, które zdecydowały się wybrać konkretną rodzinę i ufundować im świąteczną paczkę. Po raz trzeci do akcji „Gwiazdka z Przyszłością" włączyli się pracownicy i dyrekcja Archiwum Państwowego w Olsztynie.

— Pomaganie ma w sobie wielką moc i rozbudza w nas dobro — mówi Agnieszka Gorajczyk z Archiwum Państwowego w Olsztynie. — To już trzeci rok, kiedy przygotowujemy paczkę dla rodziny, która jest pod opieką Fundacji i pochodzi z naszego terenu. Mamy nadzieję, że spełniliśmy ich marzenia. Wszystko to, co znalazło się w paczkach, jest podarowane z sercem. Chcielibyśmy, żeby ta rodzina miała piękne, spokojne i radosne Święta. Bo prawdziwa radość obdarowanych cieszy ogromnie.

Życie jest nieprzewidywalne i nikt z nas nie wie, co go czeka. Dlatego warto szanować innych ludzi i pomagać. Nie można nie widzieć problemu czy go ignorować. Pomagajmy więc i obserwujmy, jak dzięki temu świat staje się lepszy.

— „Szczęście to jedyna rzecz, która się mnoży, jeśli się ją dzieli" twierdził Albert Schweitzer... My też tak uważamy. Dlatego chcemy, by w świąteczny czas nasi podopieczni zapomnieli o troskach — mówi Iwona Żochowska-Jabłońska, dyrektor Fundacji „Przyszłość dla Dzieci". — Dzięki zaangażowaniu ludzi o wielkich sercach, instytucji, szkół, przedszkoli, firm i przedsiębiorców 500 chorych dzieci otrzyma wymarzone prezenty. Dzięki Państwu wiele rodzin uśmiechnie się w te święta i choć przez chwilę zapomni o zmartwieniach.

— Wirtualna skarbonka zapełnia się, ale wciąż brakuje nam jeszcze 70 tys. zł. Musimy zebrać 105 tysięcy złotych, aby razem z życzeniami zdrowia przekazać także potrzebne leki i fundusze na rehabilitację chorych maluchów — dodaje Agnieszka Terebiłów z Fundacji. — Wiemy, że potrafimy wspólnie, ponad podziałami, poglądami, współpracować w szczytnym celu. To dzięki dobrym ludziom Warmię i Mazury wypełni dziecięca radość!

Datki na „Gwiazdkę z Przyszłością" możecie Państwo przekazać wpłacając na zbiórkę na stronie internetowej fundacji www.przyszloscdladzieci.org lub poprzez wpłatę na konto fundacji: 58 1240 1590 1111 0000 1453 6887 z dopiskiem Gwiazdka z Przyszłością.

eprasa.pl 1ee2849d55

# ZRÓWNOWAŻONA TURYSTYKA PRZYSZŁOŚCI

TURYSTYCZNE WALORY WARMII I MAZUR TO NIE TYLKO PRZYRODA, TO TAKŻE WALORY KULTUROWE I SPOŁECZNE. WSZYSTKO TO SKŁADA SIĘ NA NIEZWYKŁY KRAJOBRAZ MOŻLIWOŚCI. JEDNAK JEST JEDEN WARUNEK – SPROSTAĆ TRENDOM.

Turystyka w pierwszym roku pandemii była główną z poszkodowanych branż. Surowy lockdown i obostrzenia w podróżowaniu dotknęły regiony turystyczne na całym świecie, doprowadzając do finansowych kryzysów w branży hotelarskiej, gastronomicznej i rozrywkowej - wszystkich ściśle związanych z turystyką. Na Warmii i Mazurach było podobnie. W okresie od stycznia do października 2020 roku na Warmii i Mazurach z turystycznych obiektów noclegowych skorzystało o 32 proc. turystów mniej niż w analogicznym okresie 2019 roku. W tym czasie aż o 70 proc. zmniejszyła się liczba turystów z zagranicy odwiedzających region, a liczba udzielonych noclegów w ujęciu rocznym zmniejszyła się o 1/4. W 2021 roku wyniki były porównywalne. Sztuka w tym, aby wahania koniunktury nie prowadziły do kryzysów w takiej skali, jak na początku pandemii. Wspomniane działanie strategiczne w regionalnym wymiarze to wyzwanie dla zarządzających regionem.

– Zaktualizowana i stale monitorowana strategia rozwoju społeczno-gospodarczego „Warmińsko-Mazurskie 2030" pozwala nam na trzymanie się planu, a ewentualne korekty ad hoc zawsze są zgodne z aktualnymi trendami gospodarczymi – podkreśla marszałek województwa Gustaw Marek Brzezin.

– BRANŻA TURYSTYCZNA JEST DLA NAS NIEZWYKLE WAŻNA. UWAŻAM, ŻE POŁĄCZENIE DZIAŁAŃ ZGODNYCH Z ZAPISAMI NASZEJ STRATEGII ORAZ GŁÓWNYCH KIERUNKÓW EUROPEJSKIEGO ZIELONEGO ŁADU DAJE GWARANCJĘ NA UTRZYMANIE NASZEGO REGIONU W CZOŁÓWCE KRAJOWYCH TURYSTYCZNYCH DESTYNACJI ORAZ CIĄGŁEGO ROZWOJU TEJ BRANŻY.

Europejski Zielony Ład i jego główne obszary działania to faktycznie bardzo realny wpływ na rzecz ochrony środowiska i klimatu. Podążanie w tym kierunku działa na korzyść właśnie takich regionów jak Warmia i Mazury – obszar o wyjątkowych walorach środowiskowych, rozwijający się z poszanowaniem natury. Zarówno samorząd województwa, jak i jego partnerzy społeczni i gospodarczy dbają o to, by swymi działaniami nie szkodzić przyrodzie. Można powiedzieć, że zasada „nie czynić znaczącej szkody", promowana obecnie przez Komisję Europejską, była tu zawsze oczywista.

Gustaw Marek Brzezin, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego

– Dlatego jesteśmy w dużo lepszej sytuacji niż wiele europejskich regionów, w których takie czynniki, jak działalność przemysłowa czy zmiany klimatu wymagają bardzo pilnych działań zapobiegających ich negatywnym skutkom – dodaje marszałek Brzezin. – Jednakże mamy świadomość, że środowisko, którym cieszymy się dziś, musimy pozostawić równie czyste i zadbane dla przyszłych pokoleń.

Fot. archiwum Portu Iława

Warmia i Mazury to najlepsze miejsce na turystkę wodną, tą bardziej wymagającą...

Badania pokazują, że w pierwszej pięćdziesiątce najbardziej zanieczyszczających miast w Europie znajduje się 18 miast polskich. Oznacza to, że problemy w kraju są znaczące. Na Warmii i Mazurach nie są one tak dotkliwe jak w regionach uprzemysłowionych i ludnych czy w metropoliach. To one oczywiście muszą zrobić najwięcej dla powstrzymania niekorzystnych zmian klimatycznych i ochrony środowiska. Wydawałoby się, że Warmińsko-Mazurskie nie ma wiele do zaoferowania w nowej strategii rozwoju Europy, jaką jest Europejski Zielony Ład.

– A jednak my również mamy kawał pracy do wykonania – podkreśla marszałek Brzezin. – Przede wszystkim dlatego, że takie regiony jak Warmińsko-Mazurskie są — i tym bardziej w przyszłości będą — rezerwuarem zasobów naturalnych dla mieszkańców Polski. Jesteśmy swoistym spichlerzem dla Polski z zapasami wody, roślinnością i prawdopodobnie w przyszłości jeszcze ze znośną dla ludzi temperaturą. A to stawia przed nami specyficzne, inne od tych zanieczyszczających regionów, zadania w ramach Zielonego Ładu. Musimy przede wszystkim utrzymać te zasoby w dobrym stanie.

Fot. archiwum prywatne

...oraz tę rodzinną, spokojną i wyciszoną

Zrównoważenie turystyki to opłacalne wyzwanie, ponieważ – jak czytamy w raporcie Euromonitor International 2021 „Top Countries for Sustainable Tourism. Embracing a Green Transformation for Recovery in Travel" – blisko połowa podróżujących zwraca obecnie uwagę na wypoczynek w warunkach przyjaznych dla środowiska. Euromonitor stworzył też Sustainable Travel Index – narzędzie, które ma pomóc branży turystycznej odnaleźć się w nowych warunkach, czyli czasie po pandemii. 57 wskaźników z siedmiu kategorii posłużyło do zbadania 99 krajów i pozwoliło określić, w których z nich podróżowanie jest najbardziej zrównoważone. Polska zajmuje w tym zestawieniu 21 miejsce, a na podium są kraje skandynawskie i Austria. Jednak raport wskazuje podstawy, które wydają się być nie tylko szansą, ale i rzeczywistością Warmii i Mazur: „Dobra kondycja środowiska naturalnego jest jednym z głównych warunków pomyślnej i zrównoważonej oferty turystycznej. Filar zrównoważenia środowiskowego obejmuje pięć kategorii: klimat, zasoby naturalne, zanieczyszczenie, energię i wodę. Ten filar odnosi się do ogólnego stanu środowiska, różnorodności biologicznej i zasobów naturalnych zagrożonych ze względu na kryzys klimatyczny w kraju" – czytamy w dokumencie.

– Takie postawienie sprawy to dla nas szansa – zauważa marszałek województwa. – Działamy w takim kierunku, aby nie niszcząc zasobów naturalnych, rewitalizując i dbając też o potencjał kulturowy, nie tylko powiększać samą liczbę turystów, ale powodować, aby do nas regularnie wracali. Infrastruktura wokół Wielkich Jezior Mazurskich, Mazurska Pętla Rowerowa, planowanie infrastruktury zgodnie z założeniami zrównoważonego transportu, dodatkowo wzmacnianie bioróżnorodności czy mocne postawienie na zdrową żywność i zrównoważone rolnictwo – to wszystko się dzieje. Jednak musimy cały czas inwestować, m.in. w utrzymanie silnej, niekonfliktowej dla środowiska funkcji turystycznej. Warmia i Mazury nie są regionem jednej destynacji turystycznej – nie mamy i nie chcemy w województwie drugiego Zakopanego. Celem turystów jest praktycznie cały region i pomimo kilku perełek, a właściwie Pereł Mazurskich, turystyka jest rozproszona. Naszym priorytetem jest rozwój regionu, a bez działań na rzecz turystyki przyszłości ten rozwój nie będzie sukcesywny.

I faktycznie wydaje się, że w skali kraju Warmia i Mazury raczej zawyżają średnią zrównoważonej turystyki. Oczywiście dużą rolę odgrywają tu naturalne atuty regionu, ale działania władz wojewódzkich i lokalnych, rozwój turystycznego biznesu i oddolne inicjatywy dowodzą, że tych naturalnych możliwości nikt tu nie neguje i nie zaprzepaszcza szansy. A choćby realizowany już pomysł kolejnej inteligentnej specjalizacji regionu, jaką ma być turystyka zdrowotna, tylko potwierdza tę tezę.

Zrównoważona turystyka w duchu zielonego ładu to przyszłość. Warmia i Mazury mają ogromną szansę sprostać temu wyzwaniu.

eprasa.pl 1ee2849d55

# JAK MAKIEM ZASIAŁ...!

MAK TO NIE JEST JAKAŚ TAKA SOBIE ROŚLINKA PIERWSZA Z BRZEGU. JAKO ROŚLINA UPRAWNA TOWARZYSZY LUDZKOŚCI OD JAKICHŚ 5-6 TYSIĘCY LAT.

**Magdalena Maria Bukowiecka**
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

Już starożytni wierzyli w wartości odżywcze maku, ale i lecznicze, w tym przede wszystkim usypiające. Był też symbolem śmierci i w mitologii greckiej wiązano go z Morfeuszem, bogiem i uosobieniem marzeń sennych oraz z Demeter, boginią ziemi. Grecy wierzyli ponadto, że rośnie nad brzegami rzeki zapomnienia Lete — granicy między krainą życia i wiecznego snu. Słowianie też nie byli gorsi: w ich tradycji ludowej mak również był rośliną, która pozwalała przekraczać granicę między życiem i śmiercią. Stąd bardzo długo kluski, makuchy i inne potrawy z jego dodatkiem spożywano w czasie styp pogrzebowych oraz chrztu obrzędowego. Na Rusi ziarna maku wkładano do kieszeni zmarłych i obsypywano groby tych, których podejrzewano o wampiryzm. Obsiana makiem granica pola miała z kolei zabezpieczać gospodarstwo przed zarazą. Ale na Żmudzi, w Kurlandii i na Litwie był mak także symbolem płodności: na weselu usta panny młodej smarowano miodem, by była słodka i uległa, a następnie obsypywano ją owsem, jęczmieniem, bobem i makiem i wypowiadano zaklęcie: będziesz li wierną mężowi i dobrą gospodynią, nie uczujesz niedostatku i obfitości doznasz.

Już starożytni wiedzieli, że mak to nie tylko dodatek do potraw, lecz także baza do produkcji narkotyków. Leki o działaniu uspokajającym produkuje się z niego zresztą do dziś. Jest zatem składnikiem morfiny i kodeiny. Ale mak zadziała jak narkotyk sam z siebie, jeśli zjemy go w większych ilościach. Jak wiele innych roślin, ma swoje odmiany. Najbardziej znany jest niebieski, wykorzystywany w kuchni, choćby na makowce. Rzadsza odmiana maku ma kolor biały — jest też delikatniejsza w smaku i bez niej nie ma słynnych rogali marcińskich.

MAK TO BOGACTWO WITAMIN ROZPUSZCZALNYCH W TŁUSZCZACH: A, D, E. SPORO W NIM TEŻ WITAMINY C. JEST DOSKONAŁYM ŹRÓDŁEM WAPNIA: W 100 G ZNAJDUJE SIĘ GO AŻ 1266 MG — TAKA PORCJA POKRYWA 140 PROC. DZIENNEGO ZAPOTRZEBOWANIA ORGANIZMU NA TEN PIERWIASTEK.

Mak zawiera także dużo magnezu (458 mg na 100 g), potasu (963 mg), żelaza (8,1 mg), a także miedzi, manganu, fosforu i cynku. Innymi słowy: jedna łyżka maku dostarczy nam tyle samo wapnia, co pół szklanki mleka, i tyle samo żelaza, ile 100 g buraków. Nasiona maku zwierają także chrom niezbędny dla prawidłowego funkcjonowania organizmu, a bardzo rzadko spotykany w produktach spożywczych.

Mak to też skarbnica wielonienasyconych kwasów tłuszczowych: zawiera ich aż 25 proc. Tyle samo w nim węglowodanów i sporo, bo aż 20 proc. białka. Wśród cukrów ponad 80 proc. to błonnik pokarmowy. Dodatkowo zawarte w maku tłuszcze dostarczają fitosteroli. Z tej obecności wielonienasyconych kwasów tłuszczowych i fitosteroli wynika obniżanie poziomu całkowitego cholesterolu i podwyższanie stężenia frakcji HDL. Dodatkowo błonnik pokarmowy, wiążąc cholesterol — ogranicza jego wchłanianie do krwi i w efekcie może działać przeciwmiażdżycowo. Mak może hamować rozwój nowotworu wątroby.

Fot. Pixabay

Makowe ziarenka zawierają również śladowe ilości salicylanów i dlatego uważa się je za produkt bezpieczny do spożycia na tzw. niskosalicylanowej diecie aspirynowej, którą zaleca się przede wszystkim osobom uczulonym na aspirynę.

Z niebieskich ziaren maku wytłacza się na zimno olej makowy, który ma delikatny, lekko orzechowy smak, reguluje pracę nerek i wątroby, a także przyśpiesza gojenie się ran. Wszystko przez nienasycone kwasy tłuszczowe, głównie te z grupy omega-6, przede wszystkim kwas linolowy (70 proc.), które korzystnie wpływają także na pracę serca i pomagają przywrócić równowagę pomiędzy tzw. dobrym (HDL) i złym (LDL) cholesterolem. Zatem od dziś można spokojnie dodawać mak do sałatek, bo najlepiej spożywać go na zimno — tylko wtedy nie traci swych cennych właściwości. Trzeba tylko pamiętać o odpowiednich proporcjach kwasów omega-6 i omega-3 w diecie, najlepiej 5:1. W czasie świątecznych posiłków jemy dużo ryb, oleju lnianego i orzechów włoskich, czyli bardzo bogatych źródeł kwasów omega-3, dlatego proporcje obu kwasów układają się korzystnie. Jednak po świętach mak i olej makowy najlepiej spożywać w umiarkowanych ilościach.

Olej makowy to też naturalny kosmetyk. Zewnętrznie używa się go przede wszystkim do pielęgnacji skóry, jako środka natłuszczającego i łagodzącego stany zapalne. Można go również wykorzystać jako regenerującą odżywkę bądź płukankę do zniszczonych włosów.

### Kalorie

Choć mak korzystnie wpływa na perystaltykę jelit, a ten proces jest nader pożądany w trakcie odchudzania — osobom na diecie nie bardzo go polecam. Wszystko przez fakt, że niemal połowa składu nasion maku to tłuszcz, stąd bardzo wysoka kaloryczność maku: w 100 g maku jest aż 478 kcal.

Wiadomo, że w maku jest opium, a jego składową jest morfina. Tyle, że w niebieskiej, najczęściej używanej w kuchni odmianie maku, jego ilość jest tak znikoma, że w żaden sposób nie wpłynie na nasze zdrowie, a nawet samopoczucie.

Inna rzecz, że mak może powodować interakcje z lekami. Ktokolwiek przyjmuje więc, zwłaszcza regularnie, jakieś lekarstwa — planowane większe dawki spożycia maku powinien konsultować z lekarzem.

Jeszcze inną kwestią jest spożywanie maku przez dzieci. Specjaliści uważają, że można podawać go dzieciom już od drugiego roku życia.

Trudno wyobrazić sobie Święta Bożego Narodzenia bez makowych specjałów. Jest wśród nich i makowiec na kruchym cieście, i strucla na cieście krucho-drożdżowym. Wigilijną wieczerzę mogą uświetniać makiełki, kutia, łazanki z makiem czy łamańce, które obok maku w swoim składzie zawierają orzechy, migdały, rodzynki i miód, tworząc przepyszne kompozycje. Jedynym ograniczeniem jest wartość kaloryczna, gdyż:
makowiec to 350 kcal w 100 g, czyli w jednym kawałku, strucla z masą makową to 144 kcal w 40g, czyli w jednym plasterku, kutia 250 kcal/100 g.

REKLAMA

STOMATOLOG
LEK. EWA MICKIEWICZ
specjalista protetyki stomatologicznej
Olsztyn, ul. Barcza 48/1
tel. 89 542 67 40
tel. 512 506 756
• pełny zakres stomatologii zachowawczej • protetyka
• RTG zębów • laseroterapia
• wybielanie zębów
• licówki porcelanowe
155420otbr-A-G

Lecznica Chirurgiczno-Ortopedyczna
„ESKULAP"
10-177 Olsztyn, ul. Brzozowa 14A
tel. 89 523 91 31, 507 771 719
Lekarze specjaliści:
Witold Kołtun
Maciej Uchowicz
Krystian Kaźmierczak
Artur Kunert
Andrzej Wencław
Danuta Orłowska-Kołtun
Natalia Zdanowska
Poradnie:
• urazowo-ortopedyczna
• preluksacyjna z USG
• zabiegi artroskopowe
• dermatologiczna
Zabiegi operacyjne w ramach „chirurgii jednego dnia"
Rejestracja telefoniczna
pn. 9.00-17.00, wt.-czw. 9.00-16.00
pt. 9.00-13.00
Umowa z NFZ
152220otbr-C-G

REKLAMA

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna •żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi •leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
156020otbr-A-G

CENTRUM REHABILITACJI NIEBIESKI HAMAK
dr n. med. Agnieszka Biernacka
Specjalista rehabilitacji medycznej:
- konsultacje rehabilitacyjne dzieci i młodzieży
- diagnostyka neurorozwojowa niemowląt
Informacja i rejestracja codziennie w godzinach 9:00-19:00 pod nr telefonu
665-282-412
Olsztyn, ul. Leśna 2
151120otbr-a-M

OLSZTYŃSCY LEKARZE SPECJALIŚCI
rej. codziennie w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰
89 535 25 48
502 323 935
NEUROCHIRURG
dr n. med. Mirosław Smółka
Olsztyn, ul. Kopernika 1
poniedziałki 15.00-18.00
155320otbr-a-M

Gabinet Urologiczny
USG układu moczowego
(pełny zakres badań urologicznych)
lek. med.
RYSZARD MAREK
Olsztyn, ul. Żytnia 74
pon. 16.00-18.00
tel. 89 527-81-48
tel. 604 552 518
155820otbr-A-G

Roman Łesiów
UROLOG
• leczenie zachowawcze i operacyjne
• USG układu moczowego
• cystoskopia, zabiegi operacyjne
• uroflometria
rejestracja Olsztyn, od godz. 13⁰⁰
Lancet 89 535 72 80
al. Wojska Polskiego 39
153120otbr-A-C

NZOZ „ARTERIA" PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHORÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka • leczenie zachowawcze
• skleroterapia żylaków
• laserowe leczenie żylaków!!!
• leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl
152520otbr-A -C

Moda Optyk rok założenia 1966
Moda Optyk E.R. Wójcik
OPTYKA OKULISTYKA OPTOMETRIA
Z NAMI ZOBACZYSZ WIĘCEJ
NOWE KOLEKCJE OPRAW
www.modaoptyk.pl
ul. Warmińska 17, tel. 89 527 02 01
ul. Mickiewicza 4, tel. 89 542 43 17
pl. Konstytucji 3 Maja 3, tel. 89 533 42 39
wieżowiec vis à vis dworca
154820otbr-a-M

Lech Mickiewicz
GINEKOLOG
• sonda pochwowa
• cytologia
• antykoncepcja
Olsztyn
ul. Barcza 48/1
poniedziałki, czwartki od godz. 15.00
rej. tel. kom. 601-952-165
155520otbr-a-M

eprasa.pl 1ee2849d55

# SPEŁNIA SIĘ MARZENIE LEKARZY

—TO HISTORYCZNA CHWILA. DZIŚ SAMODZIELNY PUBLICZNY ZESPÓŁ GRUŹLICY I CHORÓB PŁUC W OLSZTYNIE ZMIENIA SIĘ W WARMIŃSKO-MAZURSKIE CENTRUM CHORÓB PŁUC. A JEDNOCZEŚNIE WOJEWÓDZTWO ZYSKUJE SPECJALISTYCZNY OŚRODEK LECZENIA UKŁADU ODDECHOWEGO, KTÓREGO TAK BARDZO NAM BRAKOWAŁO — MÓWIŁA IRENA PETRYNA W CZASIE OTWARCIA NOWEJ PLACÓWKI.

**Magdalena Maria Bukowiecka**
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

Do tej chwili Warmia i Mazury były jedynym regionem, w którym brakowało ośrodka diagnozującego i leczącego choroby układu oddechowego. Dziś dołączamy do reszty Polski. Trudno wyobrazić sobie skuteczną walkę w leczeniu pacjentów z chorobami płuc, gdy w jednym miejscu, pod jednym dachem nie ma wszystkich potrzebnych specjalistów. Tak, by szybko diagnozować, zastosować odpowiednią terapię i — w zależności od potrzeb — wykonać odpowiedni zabieg, choćby torakochirurgię — mówiła Irena Petryna, dyrektor Samodzielnego Publicznego Zespołu Gruźlicy i Chorób Płuc w Olsztynie, które od dziś symbolicznie zaczyna działać jako Warmińsko-Mazurskie Centrum Chorób Płuc w Olsztynie. Faktycznie Centrum zacznie funkcjonować 1 stycznia 2022 r.

Samodzielny Publiczny Zespół Gruźlicy i Chorób Płuc w Olsztynie to szpital z ogromną historią, dorobkiem i ze wspaniałą kadrą medyczną i komórkami wspomagającymi. — Nowa placówka będzie z pewnością kontynuować te wspaniałe osiągnięcia Zespołu — zapewniała dyrektor Irena Petryna. — Spełnia się marzenie lekarzy, które nie byłoby możliwe bez wsparcia władz państwa i województwa. Gorące podziękowania w imieniu własnym, ale też całej kadry kieruję na ręce marszałka i zarządu województwa oraz radnych, bo podejmowali bardzo ważne decyzje.

— Mamy dwa pokoje badań i gabinet zabiegowy, salę obserwacyjną, w której lekarz zyska możliwość monitorowania pacjentów z pomocą nowoczesnego sprzętu. Mamy dwa łóżka respiratorowe — mówiła dr Ina Borysiuk, oprowadzając po nowych salach izby przyjęć, gdzie trafiać będą pacjenci z wypadków nagłych. — Z drugiej strony izby trafiać będą pacjenci planowi.

Wprawdzie kilku sprzętów jeszcze brakuje, a szafki zapełnią się sprzętem i lekami dopiero na kilka dni przed 1 stycznia 2022 r., już dziś można było podziwiać salę endoskopową, w której odbywać się będą zabiegi bronchoskopii i gastroskopii. Wielkie wrażenie robi sala operacyjna wyposażona w najnowocześniejsze stoły operacyjne i wszelki dodatkowy sprzęt oraz odpowiednie zaplecze, a także sala pooperacyjna, gdzie w oknie zastosowano nowoczesne rozwiązanie pozwalające pacjentom spokojnie wybudzać się po operacji. Oddział liczyć będzie 20 łóżek, z czego sale będą głównie 2-łóżkowe. Warto wspomnieć, że nowoczesne łóżka zapewnią komfort zarówno pacjentom, jak i personelowi opiekującemu się nimi i dbającemu o szybki powrót do zdrowia.

Fot. Zbigniew Woźniak

Uroczystość otwarcia nowego skrzydła i symbolicznej zmiany nazwy szpitala połączona była z wręczeniem statuetek Przyjaciela Szpitala oraz odznaczeń państwowych — złotych i srebrnych medali za długoletnią służbę, za wzorowe i wyjątkowo sumienne wykonywanie powierzonych obowiązków, które w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wręczył wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki.

— To Centrum to nasz wspólny duży sukces — mówił wojewoda Artur Chojecki. — Całe przedsięwzięcie ma dla mnie wymiar osobisty: jakieś 10 lat temu wysłuchałem raportu o chorobach płuc w naszym regionie, który przygotowała prof. Anna Doboszyńska, a z którego wynikało, że umieralność z powodu raka płuc jest na Warmii i Mazurach znacznie większa niż w pozostałych regionach Polski. To wtedy zaczęliśmy wspólnie działać, by doprowadzić do powstania Warmińsko-Mazurskiego Centrum Chorób Płuc. I warto powoli przyzwyczajać się do tej nowej nazwy.

— Korzyści z tego Centrum czerpać będziemy my wszyscy — cała społeczność Warmii i Mazur — zapewniał marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Gustaw Marek Brzezin. — W dzisiejszych czasach widać, jak ważne jest zdrowie i świadomość, że dziś także pacjenci naszego regionu mogą liczyć na kompleksową, fachową opiekę w zakresie chorób układu oddechowego, napawa nadzieją. Niech ten przykład naszego Centrum pokaże, że wiele jeszcze przed nami, ale też że wspólną pracą możemy naprawdę wiele dokonać.

— Sam byłem pacjentem dawnego szpitala gruźliczego. I moja mama tu była. To było 20-25 lat temu i lepiej nie mówić, co tu się wtedy działo. A potem przyszła dyrektor Irena Petryna i wszystko zaczęło się z dnia na dzień zmieniać — mówił poseł Zbigniew Babalski. — Człowiek niewiele znaczy sam, warto zatem słuchać innych i współpracować dla wspólnego dobra. Możliwości i sprzęt to też jeszcze nie wszystko, by ratować ludzi.

Całkowita wartość projektu to 25 milionów zł, z czego 17,5 miliona pochodzi ze środków budżetu państwa, 6,5 mln — z budżetu województwa, a 1 mln to środki własne Samodzielnego Publicznego Zespołu Gruźlicy i Chorób Płuc w Olsztynie.

eprasa.pl 1ee2849d55

# ŚWIĄTECZNY BRZDĄC 2021: ZUZANNA SZPOT

W TYM ROKU POSZUKIWANIA ROZPOCZĘLIŚMY JUŻ W LISTOPADZIE, A DO NASZEJ ZABAWY ZGŁOSZONO AŻ KILKADZIESIĄT SYMPATYCZNYCH MALUCHÓW. WYBÓR NIE BYŁ PROSTY, ALE Z POMOCĄ RUSZYLI CZYTELNICY. TO ONI ZADECYDOWALI, DO KOGO NALEŻY TYTUŁ ŚWIĄTECZNEGO BRZDĄCA 2021.

**Kamila Kornacka**
k.kornacka@gazetaolsztynska.pl

Zuzanna Szpot z Pomorskiej Wsi w powiecie elbląskim zdobyła największą ilość głosów i to właśnie jej zdjęcie zdobi okładkę naszej gazety. Ale konkurencja była ogromna, a każdy mały mieszkaniec naszego regionu, którego zdjęcie trafiało do naszej redakcji, był jeszcze słodszy od poprzedniego. W sumie o tytuł Świątecznego Brzdąca 2021 starało się 47 najmłodszych mieszkańców i mieszkanek Elbląga i okolic, a wśród nich 25 chłopców i 22 dziewczynki.

Fot. archiwum prywatne

Jedną z nich jest 3-letnia Zuzia, która skradła serca naszych czytelników, a tytuł, który zdobyła, zdaje się idealnie do niej pasować, bo, mimo że przed nią dopiero trzecie Boże Narodzenie w jej życiu, dziewczynka naprawdę uwielbia święta, a jej ulubionym kolorem chyba nieprzypadkowo jest czerwony.

Dziewczynka, jak podkreśla jej mama — na razie — jest jedynaczką, a jej ulubione postaci z bajek to urocza Świnka Peppa i cała załoga Psiego Patrolu.

Według Wielkiej Księgi Imion wszystkie Zuzanny są otwarte na drugiego człowieka i cechuje je wielkie serce. Zapewne nie bez powodu takie właśnie imię dla swojej wnuczki wybrała jej ukochana babcia.

A jaka jeszcze jest nasza zwyciężczyni? — Zuzia przyszła na świat w lutym i może to właśnie dlatego tak uwielbia zimę. Bardzo cieszyła się na pierwszy w tym roku śnieg. Udało nam się nawet wybrać na sanki i ulepić bałwana — relacjonuje mama Świątecznego Brzdąca 2021.

I dodaje: — Trzeba też przyznać, że nasza córeczka jest pogodnym, radosnym i bardzo rozmownym dzieckiem.

Zuzia już nie może doczekać się wizyty Świętego Mikołaja i prezentów, jakie dla niej przygotował.

NASZA ZWYCIĘŻCZYNI RAZEM Z CAŁĄ SWOJĄ RODZINĄ PRZEKAZUJE NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA WSZYSTKIM CZYTELNIKOM DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO I SWOIM BLISKIM, DZIĘKUJĄC ZA ODDANE NA NIĄ GŁOSY. — NIECH TE ŚWIĘTA BĘDĄ RODZINNE, SPOKOJNE I CIEPŁE, A ŚWIĄTECZNE NASTROJE DŁUGO NAS NIE OPUSZCZAJĄ — MÓWI MAMA DZIEWCZYNKI.

A my dziękujemy za udział w naszej tegorocznej zabawie wszystkim przesłodkim maluchom i ich rodzicom. A wszystkich już dziś zapraszamy do udziału w poszukiwaniach Świątecznego Brzdąca 2022.

Dziennik Elbląski zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

REKLAMA

## W Olsztynie trwają ostatnie prace związane z modernizacją Ciepłowni Kortowo

Jarosław Kosin, dyrektor ds. technicznych spółki MPEC

Prace modernizacyjne przy Ciepłowni Kortowo były koniecznością, by dostosować się do nowych wymagań środowiskowych w zakresie norm emisji, które określają przepisy Unii Europejskiej. Inwestycje były planowane z dużym wyprzedzeniem, ponieważ realizacja tak dużego przedsięwzięcia wymaga czasu. Sama modernizacja trwała około dwóch lat, ale trzeba też tutaj zaznaczyć, że poprzedziły ją koncepcje, analizy oraz prace projektowe, które trwały dość długo. Cały proces od pomysłu do realizacji trwał około 4 lat.

Dziś można powiedzieć, że ostatnie prace przy modernizacji Ciepłowni Kortowo udało nam się zakończyć na rok przed wejściem w życie nowych norm emisji, które będą obowiązywać od 1 stycznia 2023 roku. Przed nami zatem czas na przetestowanie wszystkich instalacji. Dodatkowo załoga będzie miała możliwość podczas ruchu eksploatacyjnego nabyć niezbędnego doświadczenia i poznać wszystkie szczegóły skomplikowanych instalacji. Mamy jednak pewność, że jesteśmy przygotowani, by produkować ciepło w reżimie środowiskowym.

Obecnie ciepłownie w Polsce znalazły się w sytuacji, gdzie zmiany w zakresie technologii produkcji ciepła muszą nastąpić, bo takie są wymogi prawne i społeczne. Główną ideą jest redukcja emisji $CO_2$, poprawa efektywności energetycznej i walka o czyste powietrze. Spółka MPEC jest jedną z tych, którym udało się przeprowadzić prace z wyprzedzeniem. W trakcie modernizacji wykorzystano najlepsze, innowacyjne, a jednocześnie dostępne i sprawdzone technologie. Generalnego wykonawcę, który realizuje inwestycję, obowiązuje trzyletnia gwarancja na technologię oraz pięcioletnia na część budowlaną. Komin natomiast będzie na gwarancji 10 lat.

Historycznym momentem tej modernizacji było wyburzenie starego, 120-metrowego komina. Obecnie mamy nowy, 70-metrowy komin i nowoczesne instalacje odsiarczania, odazotowania i odpylania. Z tyłu budynku Ciepłowni Kortowo powstało ogromne „laboratorium", które pracuje na rzecz ograniczenia emisji. Najwyższe elementy urządzeń mają ok. 26 m wysokości. Za kotłami zamontowano filtry workowe (łącznie 1620 szt.) które spowodują, że emisja pyłu będzie ograniczona z poziomu 100 mg/m³ do maksymalnie 14 mg/m³ (w rzeczywistości emisja będzie na poziomie kilku mg/m³, który będzie wymagany przepisami). Modernizacja pozwoli również dostosować się do wyśrubowanych norm emisji siarki. Z początkiem 2023 roku emisja tego szkodliwego gazu do atmosfery będzie musiała być obniżona z 1500 mg/m³ do 200 mg/m³. Z kolei norma dotycząca tlenków azotu zostanie obniżona z 400 mg/m³ do 180 mg/m³.

W efekcie modernizacji MPEC wykonał ogromny skok technologiczny. W trakcie modernizacji wykorzystano najnowocześniejsze na dziś technologie, a jednocześnie, co trzeba podkreślić, takie, które się sprawdziły. Założone prace udało się wykonać mimo trudnego, pandemicznego okresu.

OLSZTYN Mpec

### Modernizacja Ciepłowni Kortowo w liczbach:

**20** miesięcy
Tyle trwał proces modernizacji

**55** mln zł netto
Całkowity koszt projektu

**3** lata
Przez taki czas będzie obowiązywać gwarancja

**12** miesięcy
Tyle czasu pozostało do momentu wejścia w życie nowych norm emisji, które będą obowiązywać od 1.01.023 roku

**70** metrów
Tyle ma nowy komin ciepłowni Kortowo

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

Modernizacja ciepłowni Kortowo w celu ograniczenia emisji

41121otbs-a-K

eprasa.pl 1ee2849d55

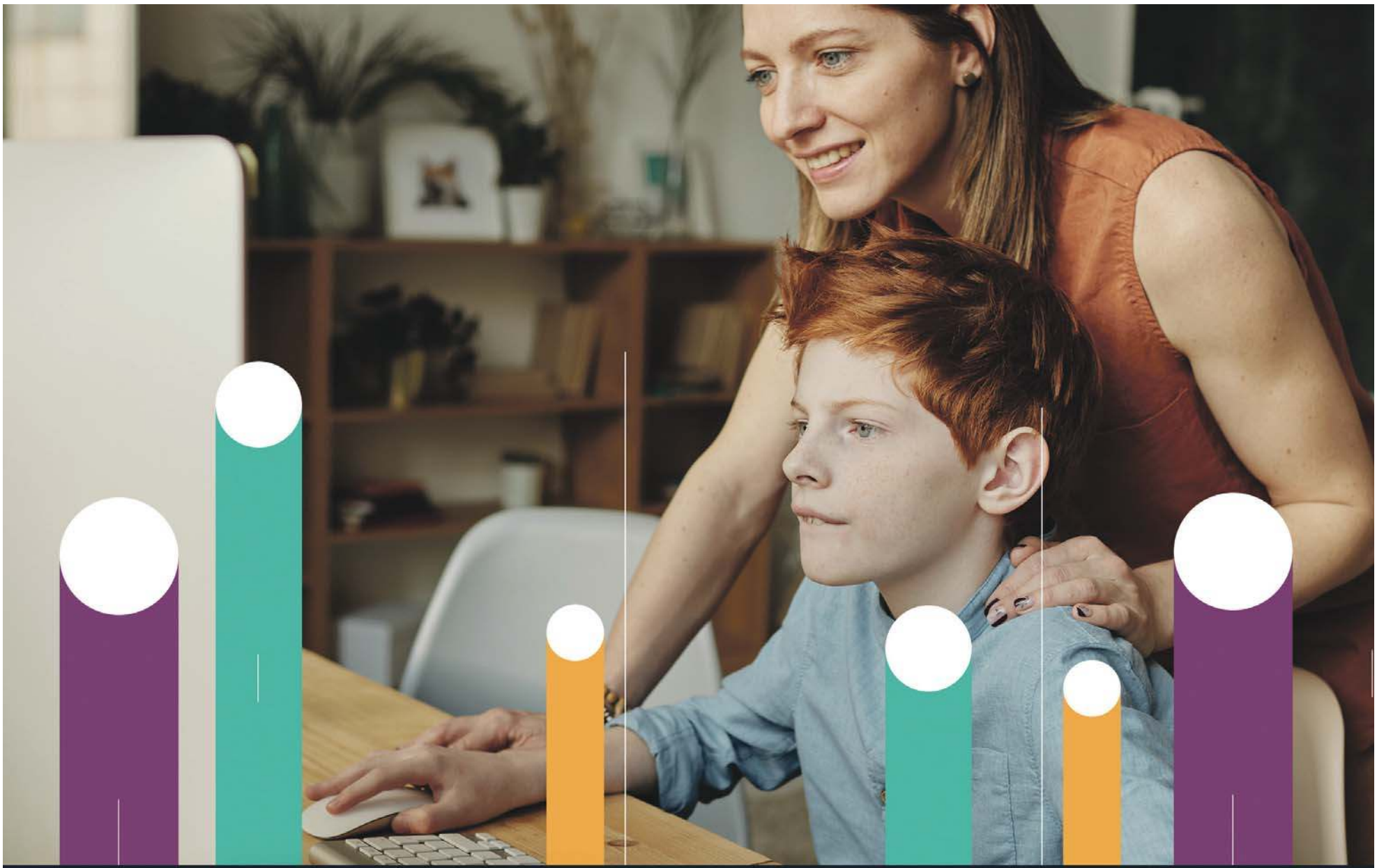

NEXERA

Koniec ze zrywającym się internetem

Jeden światłowód – wiele ofert

www.nexera.pl



eprasa.pl 1ee2849d55

DO 18 GRUDNIA

## Warmińska opowieść wigilijna – Pora jeziora w filharmonii

Fot. materiały FWM

**Olsztyn**

„Warmińska opowieść wigilijna – Pora jeziora" to spektakl musicalowy inspirowany tradycją i kulturą Warmii i Mazur, który można oglądać w Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej w Olsztynie do 18 grudnia. Za kanwę musicalu posłużyły dwie najbardziej znane opowieści z regionu – legendy o Łynie i Kirsnie oraz o Królu Sielaw. Historia o miłości, dobroci serca i poświęceniu, zanurzona w atmosferze świąt Bożego Narodzenia, niesie uniwersalne wartości.

Musical został napisany na zamówienie i stworzony od początku do końca przez Filharmonię Warmińsko-Mazurską.

Informacja o biletach w kasie filharmonii.

PIĄTEK 17 GRUDNIA

## Areszt Sztuki w BWA

Fot. arch. organizatora

Praca Alicji Borsiak

**Olsztyn**

Z okazji jubileuszu 15-lecia Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie „Areszt Sztuki" pokaże swoją wystawę TERYTORIA 2005-2021. Czas trwania wystawy: 17 grudnia — 16 stycznia. Miejsce: sala kameralna w BWA Galeria Sztuki w Olsztynie. Współpraca: Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie „Areszt Sztuki". Aranżacja: Leszek Sokoll.

W związku z sytuacją epidemiologiczną otwarcie ekspozycji online 17 grudnia o 18:00 na Facebooku BWA oraz kanale YouTube. Wystawa będzie czynna dla zwiedzających od soboty 18 grudnia w godzinach otwarcia galerii 11:00-19:00.

SOBOTA -NIEDZIELA 18-19 GRUDNIA

## Święta. Dobrze was widzieć!

**Olsztyn**

W weekend 18-19 grudnia (sobota-niedziela) MOK w Olsztynie zaprasza mieszkańców na Targ Rybny oraz w okolice Sceny Staromiejskiej, gdzie na przedświątecznej imprezie odbędą się doskonałe koncerty, ciekawe działania animacyjne, emocjonujące gry i zawody oraz oryginalne instalacje artystyczne. Wstęp wolny.

**Program „Święta. Dobrze was widzieć!"**
**Sobota, 18 grudnia (17:00-21:30)**
Koncert bez zadęcia Orkiestry Akademickiej UWM
17:00 / Targ Rybny
Koncert zimowy na głos i skrzypce Agi Symołon i Roberta Bielaka
18:00 / Targ Rybny
Swingujące święta z Krystyną Durys z zespołem
18:50 / Targ Rybny
Koncert gwiazdy przedświątecznej Ani Dąbrowskiej
20:15 / Targ Rybny

**Niedziela, 19 grudnia (11:00-17:15)**
II Bieg Mikołajów / dystans: 5 km, zapisy: superczas.pl
11:00 / Start: Scena Staromiejska
Pojedynek taneczny „Wirujący Keks, czyli mikołaje tańczą!"
12:00 / Targ Rybny
Finał konkursu „Kolędowania czar"
13:00 / Targ Rybny
Parada ulicami Starego Miasta „Wędrownicy-Kolędnicy" w wykonaniu A3Teatru

Fot. archiwum zespołu

14:00 / Start: Targ Rybny
Śpiewnik kolędowy retro
Warszawskiej Orkiestry Sentymentalnej
15:00 / Targ Rybny
Zimowa kraina łagodności z Czerwonym Tulipanem
16:30 / Targ Rybny

**Przez cały czas imprezy „Święta. Dobrze was widzieć!" na Starym Mieście znajdziecie:**
Instalacja artystyczna Wspólny Stół
Scena Staromiejska
Wystawa plenerowa Zakładowej Choinki Czar
Targ Rybny
Akcja animacyjna Choinka Dobrych Słów
Targ Rybny
Lampiony przyjaźni: Na początku było Słowo
Targ Rybny
Gra terenowa Staromiejska Intryga
Stare Miasto

SOBOTA-NIEDZIELA 18-19 GRUDNIA

## Olsztyński Jarmark Świąteczny

**Olsztyn**

W koszarach Dragonów przy ul. Marka Kotańskiego 1 w Olsztynie w sobotę i niedzielę odbędzie się Olsztyński Jarmark Świąteczny.

**Sobota 18 grudnia:**
godz. 13— otwarcie stoisk, oficjalne otwarcie jarmarku
godz. 14:15 — warsztaty pieczenia ciastek i występy na scenie
godz. 17— "Opowieść wigilijną", spotkanie z dziećmi
godz. 17.30 — koncert Leszka Bilasa
godz. 18 — świąteczny Flash Mob z Remmic Dance
godz. 18:30 — koncert zespołu Guzik, świąteczne przeboje

**Niedziela 19 grudnia:**
godz. 12 — otwarcie stoisk
godz. 14-17— występy artystyczne na scenie
godz. 17 — gala wolontariuszy Banku Żywności
godz. 17.30 — koncert zespołu GGDuo
godz. 18 — koncert Chóru Gospel Wniebogłosy
godz. 18.30 — rozstrzygnięcie konkursów

REKLAMA

117721otbr-a-M

REKLAMA

praca

**Zarząd AGRO MAŁDYTY sp. z o.o. w Małdytach**

ogłasza nabór ofert na stanowisko

**PRZEDSTAWICIELA / DORADCY HANDLOWEGO W ZAKRESIE PRODUKCJI ROLNEJ**

Szczegółowe informacje o naborze znajdują się na stronie internetowej spółki **www.agromaldyty.pl.**

9421mozm-A -P

praca

**Zarząd Spółki AGRO MAŁDYTY sp. z o.o. w Małdytach**

ogłasza nabór ofert na stanowisko

**PREZESA ZARZĄDU SPÓŁKI**

•

Szczegółowe informacje o naborze znajdują się na stronie internetowej spółki http://www.agromaldyty.pl/.

9421mozm-B-G

Narodowy Instytut Wolności
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego

GŁOSUJĘ KORZYSTAM DZIAŁAM
OBYWATELSKA INICJATYWA UCHWAŁODAWCZA 2.0

Program Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2021–2030
NOWE FIO

Bonum publicum

Stowarzyszenie BONUM PUBLICUM zaprasza do udziału w projekcie pn.
**„OBYWATELSKA INICJATYWA UCHWAŁODAWCZA 2.0"**

Projekt zakłada realizację cyklu działań w 66 miastach na prawach powiatu, mających na celu podniesienie wiedzy dotyczącej dostępnych instrumentów partycypacji obywatelskiej, w tym:
- budżetów partycypacyjnych
- petycji
- trybów wnioskowych
- dostępu do informacji publicznej
- konsultacji społecznych
- inicjatywy uchwałodawczej.

W ramach realizowanych działań przeprowadzony zostanie **CYKL SZKOLEŃ** dla lokalnych liderów oraz wielopoziomowa kampania społeczna. Szkolenia odbędą się w Kielcach oraz Sandomierzu i kierowane są przede wszystkim do przedstawicieli lokalnych społeczności, członków organizacji pozarządowych, ruchów społecznych oraz osób aktywnych społecznie i obywatelsko zainteresowanych rozwojem samorządności i aktywizacją obywatelską.

41 230 71 87
www.bonumpublicum.pl

Szczegółowych informacji dotyczących projektu udziela Organizator.
Udział w projekcie jest bezpłatny.
Zadanie publiczne jest finansowane ze środków otrzymanych od Narodowego Instytutu Wolności-Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego.

47421see1-A -P

eprasa.pl 1ee2849d55

# POMYSŁ NA PREZENT? SZTUKA!

JUŻ OD NAJMŁODSZYCH LAT WRĘCZAMY SWOJE RYSUNKI RODZICOM, KREWNYM I ZNAJOMYM, WYWOŁUJĄC UŚMIECHY NA ICH TWARZACH — MÓWI ELBLĄSKA ARTYSTKA ALICJA KRÓL. DLACZEGO WIĘC NIE PODAROWAĆ BLISKIM SZTUKI? ZWŁASZCZA ŻE POMYSŁÓW NA PREZENT Z DUSZĄ JEST SPORO.

**Kamila Kornacka**
k.kornacka@dziennikelblaski.pl

Alicja Król pochodzi z Ostrowca Świętokrzyskiego, ale to z Elblągiem wiąże swoją przyszłość. To właśnie jego okolice zainspirowały młodą artystkę do stworzenia cyklu „Żuławy okiem Wiedźmy", za którą nagrodzona została stypendium Elbląskiego Towarzystwa Kulturalnego.

Wernisaż niezwykłej wystawy prezentującej żuławskie krajobrazy miał swoją premierę podczas tegorocznej edycji Letniego Salonu Muzycznego Bażantarnia.

— Później obrazy odwiedziły Warmińsko-Mazurską Bibliotekę Pedagogiczną im. Karola Wojtyły w Elblągu. Następnie zostały ciepło przyjęte w Gminnej Bibliotece Publicznej w Komorowie Żuławskim i ostatnio w Filii Gminnej Biblioteki Publicznej w Nowakowie — relacjonuje Alicja.

I zapowiada: — Następny przystanek na ich drodze to Olsztyn. Organizatorem jest Warmińsko-Mazurska Biblioteka Pedagogiczna im. Tadeusza Kotarbińskiego w Olsztynie, Warmińsko-Mazurska Biblioteka Pedagogiczna im. Karola Wojtyły w Elblągu i Elbląskie Towarzystwo Kulturalne. Wystawa będzie miała miejsce i czas w Galerii „Bakałarz" w styczniu.

Artystka przyznaje, że wszystkie wernisaże były inne, ale każdy z nich zapamięta na długo.

— Konkretna przestrzeń oferowała niepowtarzalną, właściwą dla niej atmosferę. Najważniejsze dla mnie jednak było nawiązanie głębszych relacji i rozmów z gośćmi na temat Żuław, ale także Elbląga, kreowania kulturalnej tożsamości oraz sztuk wizualnych. Wielu odbiorców wzbogaciło moją wiedzę o swoje doświadczenia, przemyślenia i znane im ciekawostki. Dzięki tym spotkaniom mieliśmy szansę na dialog i skonfrontowanie swoich spostrzeżeń — zdradza moja rozmówczyni.

Co ciekawe, statystyki wskazują, że nasze zainteresowanie sztuką wydaje się rosnąć. Według danych GUS w 2020 wartość sprzedaży dzieł sztuki i antyków wzrosła o ponad 255 milionów złotych w porównaniu do roku 2019. A, jak się okazuje, najczęściej kupujemy obrazy, z których 47,4 procent stanowi malarstwo współczesne. W porównaniu do 2019 sprzedaż dzieł sztuki i antyków w internecie wzrosła w 2020 o prawie 250 procent.

— Powołam się na definicję sztuki Władysława Tatarkiewicza, który twierdził, że sztuka jest odtwarzaniem rzeczy bądź konstruowaniem form, bądź wyrażaniem przeżyć jeśli wytwór tego odtwarzania, konstruowania lub wyrażania, jest zdolny zachwycać bądź wzruszać, bądź wstrząsać. Większość artystów ma więc wewnętrzną potrzebę prezentacji swoich dzieł, aby przekazać swoją ideę i wywołać określone reakcje u widza — zauważa moja rozmówczyni.

Alicja Król zaznacza: — W pewnym momencie szlifowanie warsztatu i tworzenie do szuflady, traci sens. Szukamy czegoś więcej. Sztuka jest narzędziem przekazu. Mniej lub bardziej oczywistym, ale niesie ze sobą wartości. Chociażby takie jak „sztuka dla sztuki". I ten przekaz musi trafić do kogoś. Możliwe, że zmieni jego życie. Albo życie twórcy.

Ale czy sztuka może być dobrym pomysłem na świąteczny prezent?

— Oczywiście! Przecież już od najmłodszych lat wręczamy swoje rysunki rodzicom, krewnym i znajomym, wywołując uśmiechy na ich twarzach. Wraz z dziełem plastycznym przekazuje się emocje — cząstkę serca — a to jest chyba najważniejsze — szczerość daru. Sztuka to język uniwersalny. Będzie idealnym prezentem dla najbliższych i osób, które już wszystko mają i niczego nie potrzebują, a chcielibyśmy je zaskoczyć czymś oryginalnym i wyjątkowym. Nie musi to być od razu wielki obraz. Zwykle dla efektu wystarczy uroczy kolaż w małym formacie — radzi artystka.

Fot. archiwum prywatne

Alicja Król

Ale sztuka w ujęciu materialnym to tylko jeden z pomysłów na prezent.

— Można podarować bliskim coś jeszcze cenniejszego — artystyczny czas. Mam na myśli voucher podarunkowy na warsztat rozwoju plastycznego w formie eleganckiego bonu. Już dwugodzinne indywidualne zajęcia pozwolą danej osobie wyjść z warsztatów z własnoręcznie wykonanym rysunkiem. A kolejną ciekawą formą artystycznego prezentu może być wykonanie przez artystę jedynego w swoim rodzaju portretu naszej bliskiej osoby, który będzie pamiątką na całe życie — mówi Alicja.

A jaki był dla niej mijający rok?

— Przełomowy — odpowiada. I wyjaśnia: — Wiele zmieniło się w moim sposobie postrzegania świata i w życiu zawodowo-artystycznym. Po raz drugi zostałam stypendystką Elbląskiego Towarzystwa Kulturalnego. Komisja doceniła pomysł, aby stworzyć wspólnie z elbląskimi artystami, moimi kursantami i amatorami sztuki wystawę pt. „Czas na gwasz". W założeniu tematyka prac będzie dowolna, ale techniką przewodnią ma pozostać malarstwo gwaszowe.

Projekt ma na celu przypomnienie nieco już zapomnianej techniki, a odbiorcy będą mogli sprawdzić swoje oko, zgadując, czy patrzą na dzieło zawodowca, czy amatora.

— Chciałabym tym projektem pokazać, że nie trzeba być profesjonalnym artystą, by malować i pokazywać swoje dzieła światu — przyznaje moja rozmówczyni.

Alicja od jakiegoś czasu prowadzi działalność edukacyjno-artystyczno-projektową Luka w Sztuce. Nazwa nie jest przypadkowa.

— Nawiązuje ona do odkrywania i ciągłego kształtowania artystycznej osobowości. Sztuka współczesna to jeden wielki kulturalny kociołek zawierający dokonania ludzkości z różnych dziedzin na przestrzeni wieków. Luka w Sztuce służy do wypełniania pustej przestrzeni zbiorem aktywności artystycznej — tłumaczy artystka, która swoją pasją zaraża kolejne osoby, odwiedzające ją w elbląskim studio.

Sprawdzą się nie tylko gotowe działa, ale przede wszystkim zajęcia artystyczne

— Kilka lat temu nie sądziłabym, że będę przekazywać swoją wiedzę dalej. Widziałam siebie raczej jako artystę zamkniętego godzinami w swojej pracowni, który strzeże swoich rozwiązań technicznych niczym wiedzy tajemnej. A życie napisało scenariusz całkowicie na odwrót. Teraz moje studio plastyczne jest otwarte dla nowych kreatywnych gości. Nigdy nie zakładałam, że stanie się to dla mnie tak ważnym i jakże naturalnym elementem tożsamości.

Prowadzenie warsztatów uczy elastyczności, cierpliwości i wyrozumiałości. Jestem wdzięczna moim kursantom, że dzięki nim sama rozwijam się w nowej roli.

REKLAMA

122521otbr-B-G

90021otbr-H-G

eprasa.pl 1ee2849d55

7221otbr-A-G


## ZWIERZĘTA

### sprzedam

**SPRZEDAŻ** kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel.728-104-188.

## NIERUCHOMOŚCI

### sprzedam

**DZIAŁKI** budowlane na granicy miasta Ełk, 3000m2, Bartosze, 608-452-972

**MAGAZYN** zbożowy z działką 2ha w terenie zabudowanym Drygały koło Białej Piskiej, 608-452-97

**ODSTĄPIĘ** kolejkę na zbudowanie drewnianego gotowego całorocznego domu pod klucz, 35m2, termin realizacji- czerwiec 2022r., 517-418-879

**SPRZEDAM** ziemię rolną 50 ha, powiat olsztyński, 600-950-646

**ZIEMIĘ** rolną 80ha w jednym kawałku Skomack Wielki, okolice Ełku, 608-452-972

### kupię

**KUPIĘ** nieduże mieszkanie w bloku, tel. 509-920-466

**KUPIĘ** ZA GOTÓWKĘ- mieszkanie, nieruchomość, działkę. Może być do remontu lub zadłużona, POMOGĘ w spłacie długu. ZAPŁACĘ 4000zł za informację o takiej nieruchomości. 661-435-785

**ZIEMIĘ,** 502-646-575

### zamienię

**WWW.ZAMIANY.OLSZTYN.PL** mieszkań, domów, 603-584-180

## PRACA

### dam pracę

**GOSPOSIĘ** do prowadzenia domu w Konstancinie koło Warszawy, 608-452-972

**KIEROWCA** TIR-a trasy międzynarodowe, tel. 570-699-294

**KUCHARZ** i pomoc kuchenna, 606-643-429 krys-stan@wp.pl

**MĘŻCZYZNĘ** lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

**PRACA** w gospodarstwie rolnym, 695-522-200

**PRACA** w gospodarstwie rolnym, wysokie wynagrodzenie, 695-616-300

**PRACOWNIKA** do hodowli bydła, okolice Ełku, 608-452-972

**PRACOWNIKA** na koparko - ładowarkę Cat w okolicach Ełku, dowolne godziny pracy, wynagrodzenie do uzgodnienia, 608-452-972

**TRAKTORZYSTĘ,** okolice Ełku, 608-452-972

**W** gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

**ZATRUDNIĘ** wykwalifikowanych pracowników ogólnobudowlanych oraz pomocników, tel. 607-034-852

**ZOOTECHNIKA;** okolice Ełku, 608-452-972

## AUTO-MOTO

### sprzedam

**SPRZEDAM** Suzuki Grand Vitara XL7, 2.0 TDI, 2004, 4x4, srebrny, kontakt, 512-284-273

### kupię

**CIĄGNIKI,** auta , 502-646-575

## USŁUGI

### budowa | remont

**HYDRAULIK,** 501-209-794

**KOPARKA** Long Reach 16m, 889-321-899

**NAPRAWA** okien, rolet, 504-720-494

**SZALÓWKA,** podłoga, boazeria, sztacheta, taras; Tartak Żarnowo k/Augustowa, 693-491-205.

**WYCINKA** drzew niebezpiecznych, 889-321-899

## RÓŻNE

### sprzedam

**GARAŻE** BLASZANE, NOWOCZESNE WIATY, 798-710-329, 698-230-205.

## ROLNICTWO

### zwierzęta hodowlane

**BYK** Limousine 100% na rozpłodnika, 608-452-972

**KROWA** trzecim wycieleniem, termin - 3.01.2022, 603-984-144

**KURY** Młode Nioski, Od Hodowcy, Szczepione, Dowóz, TANIO, 502-031-298

### maszyny rolnicze

**SPRZEDAM** WYCINAKI, WYBIERAKI DO KISZONEK I KUKURYDZY, PRZEWRACARKI, BECZKOWOZY I INNE MASZYNY, 608-279-110

**SPRZEDAM:MASZYNY** ROLNICZE UŻYWANE 200SZT. Kiwity tel.605-429-486, Ostróda tel.601-612-068, Węgorzewo , tel.539-448-102.

### produkty rolne

**KUPIĘ:ZBOŻA** paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel.694-508-207

**SKUP** ZBÓŻ KUPI:zboża paszowe, konsumpcyjne.Tel.606-505-511

**SPRZEDAM** owies i krokwie, 539-471-729

## HANDEL

**KACZKI** i gęsi z własnego chowu, sprawione lub żywe, 669-483-895

## NAUKA

**MATEMATYKA,** fizyka, chemia (dojazd) 607-056-387

---

**Jarkowi Łaskarzewskiemu**
**wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia po stracie**
**Mamy**
**składają**
**Koleżanki i Koledzy z Działu Granicznego**

446821opb1-A-G

---

**Naszej koleżance**
**Agnieszce Unruh**
**wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci**
**Taty**
**składają koleżanki z biura płatności Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie**

447521opb1-a-M

---

**Drogiemu Koledze**
**Piotrowi Pawłowi Chmielińskiemu**
**wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci**
**Taty**
**składają**
**Dyrekcja i Współpracownicy z Instytutu Rybactwa Śródlądowego im. Stanisława Sakowicza w Olsztynie**

446521opb1-A-G

---

**Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że 16 grudnia 2021 r. odeszła nasza koleżanka, pielęgniarka, ciepły i życzliwy człowiek**
**Aleksandra Sałkiewicz**
**Rodzinie**
**składamy najserdeczniejsze wyrazy współczucia.**
**Koleżanki i koledzy z Miejskiej Przychodni Zdrowia w Barczewie**

447121opb1-A-G

---

*Wobec śmierci nigdy nie jesteśmy sami.*
Jan Paweł II

**Naszej Koleżance Lidii Lorenc**
**wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa otuchy i wsparcia z powodu śmierci**
**Teściowej**
**składają Koleżanki i Koledzy z ZSO nr 2 w Olsztynie**

446721opb1-A-G

---

**Koledze**
**Łukaszowi Borkowskiemu**
**wyrazy głębokiego i szczerego współczucia z powodu śmierci**
**Taty**
**składają**
**pracownicy Centralnej Dyspozytorni oraz Pogotowia WOD-KAN**

446421opb1-A-G

---

*Nie odchodzi się tak naprawdę i zupełnie, bo mimo wszystko – pozostaje się w czyjejś pamięci*

**Rodzinie oraz Bliskim**

**najszczersze wyrazy współczucia z powodu śmierci**

**ś. † p.**
**Druha**
**Tadeusza Zygmunta**

**składają Druhowie z Gminy Gietrzwałd ZOG ZOSPRP w Gietrzwałdzie**

447221opb1-a-M

---

**Trzydzieści lat temu, 20 grudnia 1991 r., zmarł nasz Tata**

**Kazimierz Bogusz**

**Cztery lata temu, 25 listopada 2017 r. dołączyła do Niego nasza Mama**

**Halina Bogusz**

**Zawsze pozostaną w naszych sercach. Dopóki my o Nich pamiętamy, choć zmarli, są wśród nas. Wspomnijcie Ich.**

**Córki Marzena i Ania**

434421opb1-A -P

---

**Panu**
**Rafałowi Pankiewiczowi**
**oraz Rodzinie i Bliskim**

**wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci**

**Mamy**

**składają Zarząd oraz Pracownicy firmy STUDIO OFF s.c. w Olsztynie**

447621opb1-a-M

eprasa.pl 1ee2849d55

31419opb1-a -C

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że 16 grudnia 2021 r. odszedł od nas w wieku 73 lat Nasz Kochany Tata i Dziadek

ś. † p. **Marian Szymanek**

Pożegnanie przed kremacją odbędzie się w poniedziałek, 20 grudnia 2021 r., o godz. 11.15 w kaplicy przy ul. Poprzecznej. Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się we wtorek, 21 grudnia 2021 r., o godz. 12.00 mszą świętą żałobną w kościele pw. św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w żałobie rodzina

prz 17.12 -C

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 15 grudnia 2021 r. odeszła od nas nasza ukochana Mama i Babcia

**Teresa Łaskarzewska**

Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się 20 grudnia 2021 r. o godz. 11.15 pożegnaniem w kaplicy przy ul. Mariańskiej 2. O godz. 12.00 odprawiona zostanie msza św. żałobna w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Kopernika, po której nastąpi wyprowadzenie na cmentarz komunalny w Dywitach.

Pogrążona w smutku i żalu rodzina

447821opb1-a-M

**Iwonie Schmidt**

wyrazy współczucia z powodu śmierci

**Mamy**

składają Zarząd, Komisja Rewizyjna oraz Działkowicze ROD „Semafor" w Olsztynie

447421opb1-a-M

Drogiej Koleżance

**Joannie Urszuli Grudniewskiej**

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

**Teściowej**

składają Dyrekcja i Współpracownicy z Instytutu Rybactwa Śródlądowego im. Stanisława Sakowicza w Olsztynie

446521opb1-b-M

Z wielkim smutkiem przyjmujemy wiadomość o śmierci

Pani Prof. dr hab. inż.

**Barbary Grudniewskiej**

wybitnej postaci w środowisku polskich zootechników, wychowawczyni kilku pokoleń młodzieży akademickiej, niekwestionowanego autorytetu zawodowego wśród hodowców praktyków.

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

**Rodzinie, Bliskim i Przyjaciołom**

składają wychowankowie i przyjaciele z byłej Katedry Hodowli Trzody Chlewnej ART i UTP w Bydgoszczy

447721opb1-a-M

*Zamknęły się kochane oczy, przestało bić wielkie i czułe serce, nie ma Wandy z nami, ale będzie zawsze w sercach naszych*

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że 14 grudnia 2021 r. odeszła od nas Nasza Kochana Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p.

**Wanda Pietruczenik**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 20 grudnia 2021 r. (poniedziałek) o godz. 11.00 mszą św. żałobną w kościele św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej.

Ceremonia pochowania urny z Prochami odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

446021opb1-A-G

Nieutulone w żalu i z sercami pełnymi bólu zawiadamiamy, że nasz ukochany Mąż, Tata, Teść, Dziadek i Pradziadek

ś. † p.

**Stanisław Sadowski**

odszedł od nas w wieku 92 lat.

Kochał życie, a życie kochało Jego. Otoczony był miłością i wielkim wsparciem swoich przyjaciół i rodziny. Dziękujemy za to. Wiemy, że zostawił nam mnóstwo miłości, choć życie bez Niego już nigdy nie będzie takie samo...

**Kochająca żona oraz córki Danuta i Ewa z rodzinami**

Msza żałobna odbędzie się 21 grudnia 2021 r., o godz. 10.00 w kościele w Dorotowie. Trumna z ciałem naszego Drogiego Stanisława zostanie złożona do grobu na cmentarzu przy ul. Poprzecznej 9b w Olsztynie.

445621opb1-a-M

Panu

**Andrzejowi Grudniewskiemu**

oraz **Jego Rodzinie**

najszczersze wyrazy współczucia w trudnych chwilach po stracie

**Mamy**

ś. † p.

Prof. dr hab. **Barbary Grudniewskiej**

składają koleżanki i koledzy z Katedry Hodowli Trzody Chlewnej

447921opb1-a-M

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-a-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-g-M

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 895 355 300 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 897 152 093 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
614219opb1-E-G

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
614419opb1-a -K

eprasa.pl 1ee2849d55

# POLSKI ZWIĄZEK PRZESZKADZANIA

**JUDO**\\\ Podczas igrzysk w Tokio wystąpiło sześcioro polskich judoków, którzy jednak na olimpiadę dostali się nie dzięki Polskiemu Związkowi Judo, tylko jemu wbrew, bo „działacze" rzucali im kłody pod nogi z zadziwiającą wręcz zawziętością.

Peerelowskie absurdy znakomicie zakorzeniły się w polskich związkach sportowych, dlatego parafrazując słowa Władysława II Jagiełły, „Rysiów Ochódzkich ci u nas dostatek". Mentalność wielu „działaczy" to mieszanka prywaty, ignorancji, buty i niekompetencji. Biada sportowcom, którzy w czasie swojej kariery staną na drodze jegomościom wyposażonym w powyższe „atrybuty".

W 2016 roku Maciej Sarnacki jako jedyny mężczyzna bronił honoru polskiego judo na igrzyskach w Rio de Janeiro. Swoistym szokiem była więc wiadomość, że rok później zawodnik olsztyńskiej Gwardii nie został rekomendowany przez Polski Związek Judo do startu w mistrzostwach Europy. Notabene odbywających się w Warszawie. U podstaw tej zaskakującej decyzji kryła się zawiść trenera kadry narodowej Mirosława Błachnio, który nie mógł pogodzić się z faktem, że Maciek wybrał koncepcję szkoleniową swojego trenera klubowego Wojciecha Sarnackiego. Koniec końców mający dwa metry wzrostu i ważący ponad 130 kg wojownik pojechał do stolicy, gdzie otarł się o podium, przegrywając walkę o brązowy medal. Nawiasem mówiąc, był to najlepszy wynik Polaka podczas tych zawodów!

Jednak zawirowania wokół mistrzostw Europy stanowiły tylko preludium do „prywatnej krucjaty" trenera kadry przeciwko odpornym na jego uroki zawodnikom. Awersja trenera Błachnio do określonych judoków robiła się coraz bardziej uciążliwa, a zegar tykał. System kwalifikacji olimpijskich polega na zdobywaniu punktów rankingowych w zawodach wyszczególnionych przez międzynarodową federację. Mówiąc wprost, trzeba startować w konkretnych imprezach, więc Maciej Sarnacki wziął sprawy w swoje ręce i przykładowo na Grand Prix do Zagrzebia w 2019 r. pojechał własnym samochodem, pokonując z Olsztyna do stolicy Chorwacji ponad 1200 km.

Fot. dad

Maciej Sarnacki, olimpijczyk z Rio de Janeiro i Tokio

Mimo trudności wszystko zdawało się iść w dobrym kierunku, ponieważ w przededniu mistrzostw świata w Tokio (2019) olsztynianin znajdował się w rankingu na pozycji premiującej go awansem na główną imprezę czterolecia.

Sytuacja jednak skomplikowania się z chwilą ogłoszenia przez związek składu na mistrzostwa, bo wychowanka Gwardii Olsztyn próżno było szukać na liście zawodników wyznaczonych do walki o tytuł mistrza globu! O premedytacji działań nadzorców polskiego judo niech świadczy fakt, że skład kadry został opublikowany w ostatnim dniu rejestracji zawodników na tę imprezę. W tej sytuacji szanse na odwołanie były po prostu żadne. Czara goryczy została jednak przelana i olsztyński judoka wstąpił na drogę sądową.

Podobną ścieżkę wybrali utytułowani Karolina Pieńkowska i Piotr Kuczera, którzy w oczach trenera kadry również okazali się niegodni występowania z orłem na piersi. Swoją drogą cacus Pieńkowskiej to nader pouczająca lekcja. Uchodząca za nadzieję polskiego judo zawodniczka, zdaniem „działaczy", dopuściła się niemalże obrazoburstwa, umieszczając pod facebookowym wpisem prezesa Zawadki emotikon haha. Trener Błachnio uznał, że „ta zniewaga krwi wymaga" i pospiesznie skierował sprawę do komisji dyscyplinarnej. Rzeczony organ wprawdzie nie doszukał się winy zawodniczki, ale zarząd uznał, że „wicie, rozumicie", ale wy nam tutaj Pieńkowska nie podskakujcie i ukarał sportsmenkę stosowną naganą. Judoczka ani myślała się poddać i złożyła sprawę do Trybunału Arbitrażowego ds. sportu przy PKOl-u, który ostatecznie oczyścił ją z „zarzutów". Tyle tylko że czas uciekał nieubłaganie. Karolina - znalazłszy się na „czarnej liście" - została odcięta od funduszy, a jej kariera wyhamowała. Igrzyska oglądała przed telewizorem, a dziś na pytanie o plany na przyszłość odpowiada: „wyczynowy sport odstawiłam na półkę".

Olimpijski start naszych judoków nie należał do udanych. Ale czyż mogło być inaczej? Atmosfera była tak gęsta, że żaden z polskich zawodników nawet nie wyszedł do walki w asyście trenera kadry.

- Trener Błachnio do Tokio pojechał na wycieczkę – stawia sprawę jasno Maciej Sarnacki. Po powrocie z Tokio zdegustowani sportowcy wystosowali list do prezesa związku, w którym po podaniu licznych nieprawidłowości apelowali, by nie ubiegał się o reelekcję. Sygnatariuszami listu było m.in. pięciu z sześciu tokijskich olimpijczyków (w tym Maciej Sarnacki). Podpisu odmówiła jedynie zawodniczka, której ojciec jest wiceprezesem związku. Apel pozostał bez odzewu, albowiem „działacze" postąpili w myśl barejowskiej zasady: „Nie mamy pańskiego płaszcza i co pan nam zrobi?". Delegaci uznali, iż związek nie jest dla zawodników, lecz odwrotnie, więc zapewnili kolejną kadencję dotychczasowemu prezesowi, który jako jeden ze swoich sukcesów podał start sześciu zawodników na igrzyskach w Tokio. Tych samych, którym w czasie olimpijskich kwalifikacji tyle razy utrudniał życie...

W 2017 roku mistrz olimpijski Paweł Nastula ubolewał, że we władzach związku są ludzie, „którzy od 20 lat ciągną judo w dół". Prezes z kolei uważa, że dyscyplina źle się kojarzy, ponieważ notorycznie rzucane są mu kłody pod nogi. Trudno się z nim nie zgodzić, wszak „czasem aż oczy bolą patrzeć, jak się przemęcza, dla naszego klubu, prezes Ochódzki Ryszard, naszego klubu Tęcza. Ciągle pracuje! Wszystkiego przypilnuje i jeszcze inni, niektórzy, wtykają mu szpilki. To nie ludzie – to wilki!"

**MICHAŁ PODOLAK**

## SPRINTEM

**PIŁKA RĘCZNA**\\\ W rozgrywkach kobiecej Superligi jest przerwa do 8 stycznia. Zawodniczki Startu miały dwutygodniowy urlop, po którym już wróciły do treningów. Elblążanki pracowały w siłowni oraz w hali, gdzie doskonaliły technikę i taktykę. - Miały też zajęcia z Leszkiem Chludzińskim, wieloletnim wykładowcą AWF w Gdańsku, z którym ćwiczyły siłę lekkoatletyczną - wyjaśnia dyrektor sportowy Andrzej Niewrzawa. W mijającym tygodniu podopieczne trenera Pilcha zaliczyły - zakończony grą kontrolną - wspólny trening z Arką Gdynia. Kolejny sparing elblążanki rozegrały z pierwszoligowym KS Kościerzyna, wygrywając 32:21. Ze Startem trenują już po przebytych kontuzjach Paulina Peplińska, Patrycja Kozak i Paulina Kopańska.
W sobotę Start będzie gospodarzem turnieju z udziałem trzech zespołów z Superligi. W hali przy ul. Grunwaldzkiej - oprócz gospodyń - zagrają: Piotrcovia oraz Młyny Stoisław Koszalin. Godzina 11: Start - Młyny, godz. 14: Piotrcovia - Młyny, godz. 17: Start - Piotrcovia.

• W niedzielę o godz. 10 w tej samej hali rozpocznie się turniej juniorek, w którym zagrają drużyny z Warmii i Mazur: Play Ostróda, Jedynka Bartoszyce, UKS Mikołajki i Truso Elbląg. **JK**

REKLAMA

**komunikat**

**Burmistrz Pasłęka**

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Pasłęku (parter) wywieszono na okres 21 dni, licząc od dnia 17.12.2021 roku, wykaz nieruchomości stanowiących własność Miasta i Gminy Pasłęk, wchodzących w skład gminnego zasobu nieruchomości, położonych na terenie miasta i gminy Pasłęk, przeznaczonych do dzierżawy.

47721see1-A -P

REKLAMA

**komunikat**

BGK.6720.1.2021.KL

Pasłęk, dnia 17.12.2021 r.

**OBWIESZCZENIE/OGŁOSZENIE**
**BURMISTRZA PASŁĘKA**

**o przystąpieniu do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Pasłęk w zakresie zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta wraz z przeprowadzeniem strategicznej oceny oddziaływania na środowisko i prognozą oddziaływania na środowisko**

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2021 r., poz. 741 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Pasłęku uchwały nr IV/45/19 z dnia 24 maja 2019 r. w sprawie zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Pasłęk w zakresie **zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta dla obszaru określonego w załączniku graficznym nr 1 do tej uchwały** i obejmującego teren położony w obrębie ewidencyjnym nr 04 miasta Pasłęk, przy południowym węźle drogi S7 oraz starodrożu drogi E7 (w trójkącie między tymi drogami). Z treścią uchwały oraz załącznikiem graficznym do uchwały można zapoznać się w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Pasłęku https://bip.paslek.pl, w zakładce Strategie, programy, plany. Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. zmiany dokumentu Studium.

Wnioski należy składać do Burmistrza Pasłęka z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy, adresu zamieszkania albo siedziby oraz przedmiotu wniosku i oznaczenia nieruchomości, której wniosek dotyczy, **w terminie do dnia 18.01.2022 r.** w formie papierowej osobiście w Urzędzie Miejskim w Pasłęku, pl. św. Wojciecha 5, 14-400 Pasłęk, lub pocztą na adres urzędu, w formie elektronicznej, za pomocą środków komunikacji elektronicznej – poczty elektronicznej na adres paslek@paslek.pl.

Równocześnie na podstawie art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2021 r. poz. 247 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. zmiany dokumentu Studium.

Zainteresowani mogą składać wnioski do przedmiotowej prognozy oddziaływania na środowisko **w terminie do dnia 18.01.2022 r.** w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pasłęku, pl. św. Wojciecha 5, 14-400 Pasłęk, albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres paslek@paslek.pl bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Pasłęka. Wnioski złożone po upływie podanego powyżej terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

**Burmistrz Pasłęka**
**dr Wiesław Śniecikowski**

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Gmina Pasłęk, pl. św. Wojciecha 5, 14-400 Pasłęk, reprezentowana przez Burmistrza Pasłęka, plac św. Wojciecha 5, 14-400 Pasłęk, tel. 55 248 20 01, adres e-mail: paslek@paslek.pl. Kontakt z inspektorem o.d.o. jest możliwy pod adresem e-mail: iod@paslek.pl; nr telefonu: 55 248 20 01 wew. 70. Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Pasłęku. Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Pasłęka danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016 r., str. 1 ze zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

47921see1-A-G

eprasa.pl 1ee2849d55

# ZACZYNAMY GŁOSOWANIE!

**PLEBISCYT**\\\ Rozpoczynamy wybór dziesięciu najpopularniejszych sportowców województwa. Tradycyjnie głosujemy za pomocą kuponów i sms-ów, jest też jedna nowość, bo powstanie Kapituła Plebiscytu.

Parafrazując wiersz Juliana Tuwima, taki pięknie zaśpiewany przez Czesława Niemena, na Warmii i Mazurach już 61. raz „plebiscytem zima się zaczyna". Piękny wynik, ale wciąż mamy ochotę na więcej, dlatego zachęcamy wszystkich do udziału w głosowaniu, by w ten sposób podziękować naszym sportowcom za ich trud i sukcesy.

Tradycyjnie wyboru „złotej" dziesiątki dokonamy za pomocą kuponów i sms-ów (2,46 zł brutto), ale postanowiliśmy zmodyfikować zasady plebiscytu. Zatem po zakończeniu głosowania kuponowego do dalszego etapu plebiscytu awansuje tylko czołowa dwudziestka. Zwycięzca tego głosowania otrzyma 20 punktów, a następni kolejno 19, 18, 17... I tak do 20. miejsca, za które kandydat otrzyma 1 punkt. Po zakończeniu głosowania sms-owego do dalszego etapu także awansuje czołowa dwudziestka. Zwycięzca też otrzyma 20 punktów, a następni kolejno 19, 18, 17... Sportowcy - wybrani w głosowaniu kuponowym i sms-owym - utworzą nową - krótką - listę kandydatów, z której swoją dwudziestkę wybierze z kolei Kapituła Plebiscytu. Zasady punktacji są takie same, jak w dwóch poprzednich przypadkach, czyli zwycięzca dostanie 20 punktów, a każdy kolejny jeden punkt mniej.

Ostateczny skład „złotej" dziesiątki poznamy po zsumowaniu wyników głosowania kuponowego, sms-owego i Kapituły. Jak można zauważyć, zwycięzca plebiscytu może maksymalnie zdobyć 60 punktów (3x20).

Przypominamy, że na kuponach koniecznie trzeba wpisać nazwiska dziesięciu kandydatów umieszczonych na oficjalnej liście, którą publikujemy poniżej, a poza tym lista jest też dostępna na stronie gazetaolsztynska.pl. Kupony, które nie spełnią któregoś z tych warunków, nie będą brane pod uwagę podczas liczenia.

**Tradycyjnie przygotowaliśmy też kilkanaście kategorii sms-owych. Oto one:**

- Najpopularniejszy sportowiec Powiatu Olsztyńskiego
- Sportowiec bez Barier
- Sportowy Talent Roku
- Sportowe Wydarzenie Roku
- Biegacz Roku
- Piłkarz Roku
- Klub Sportowy
- Najpopularniejszy Instruktor/Trener personalny
- Najpopularniejszy Club Fitness/Siłownia
- Najpopularniejsza Stadnina
- Najpopularniejszy e-sportowiec
- Najpopularniejszy Sportowiec Akademicki
- Akademicki Sportowiec bez Barier
- Najpopularniejszy sportowiec Olsztyna

Dodatkowo dziennikarze „Gazety Olsztyńskiej" wybiorą: Trenera Roku, Działacza Roku i Sponsora Roku.

Głosowanie kuponowe i sms-owe zakończy się 14 lutego, natomiast wyniki Plebiscytu zostaną ogłoszone 26 lutego podczas Balu Sportu i Biznesu. Uwaga! Sms-y wysyłamy na numer 7248, w treść wpisując jedynie kod przydzielony wybranemu przez nas kandydatowi. Poniżej kody są zaznaczone na czerwone. **dad**

## PLEBISCYTOWI KANDYDACI

- **Robbert Andringa** (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn) **go.spw.1**
- **Nada Alwaqedi** (judo, Truso Elbląg) **go.spw.2**
- **Agata Barwińska** (żeglarstwo, SSW MOS Iława) **go.spw.3**
- **Mateusz Bessman** (koszykówka, Roś Pisz) **go.spw.4**
- **Adam Binięda** (rajdy samochodowe, Subaru Historic Rally Team) **go.spw.5**
- **Julia Birgiel** (brazylijskie jiu jitsu, Grappler Ełk) **go.spw.6**
- **Natalia Bogdanowicz** (tenis stołowy, Polmlek OSiR Lidzbark Warmiński) **go.spw.7**
- **Krzysztof Bubik** (rajdy samochodowe, Automobilklub Warmiński) **go.spw.8**
- **Konrad Bukowiecki** (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn) **go.spw.9**
- **Joanna Chełchowska** (koszykówka, KKS Olsztyn) **go.spw.10**
- **Karol Cichocki** (piłka ręczna, Jeziorak Iława) **go.spw.11**
- **Łukasz Cudnoch** (taekwondo olimpijskie, AZS UWM Olsztyn) **go.spw.12**
- **Lidia Czarnecka** (szachy, Skoczek Elbląg) **go.spw.13**
- **Patryk Duński** (MMA, Arrachion Iława) **go.spw.14**
- **Adrian Durma** (kickboxing, Silvant Kajak Elbląg) **go.spw.15**
- **Jakub Dyjas** (tenis stołowy, Dekorglass Działdowo) **go.spw.16**
- **Piotr Dzido** (piłka ręczna, Szczypiorniak Olsztyn) **go.spw.17**
- **Wojciech Golks** (piłka ręczna, Szczypiorniak Olsztyn) **go.spw.18**
- **Bartosz Grabowski** (kajakarstwo, OKSW Olsztyn) **go.spw.19**
- **Sebastian Grubalski** (futsal, Constract Lubawa) **go.spw.20**
- **Krzysztof Hołowczyc** (rajdy terenowe, Mini John Cooper Works Rally) **go.spw.21**
- **Bartosz Idzikowski** (piłka ręczna, Jedynka KODO Morąg) **go.spw.22**
- **Paulina Józefowicz** (wioślarstwo, Wir Iława) **go.spw.23**
- **Kacper Jurczak** (pływanie w płetwach, Amfiprion Olecko) **go.spw.24**
- **Ewelina Kaczyńska** (zapasy, Warmia Lidzbark Warmiński) **go.spw.25**
- **Mateusz Kamiński** (kajakarstwo, OKSW Olsztyn) **go.spw.26**
- **Stanisław Kamiński** (zapasy, Orlik Nawiady) **go.spw.27**
- **Szymon Kapała** (pływanie, Kormoran Olsztyn) **go.spw.28**
- **Igor Komorowski** (kajakarstwo, Silvant Kajak Elbląg) **go.spw.29**
- **Mateusz Kopyciński** (piłka ręczna, Warmia Energa Olsztyn) **go.spw.30**
- **Rafał Kot** (biegi ekstremalne, Jurund Szczytno) **go.spw.31**
- **Maciej Kowalewicz** (strzelectwo sportowe, Gwardia Olsztyn) **go.spw.32**
- **Nikodem Kozak** (boks, Tygrys Elbląg) **go.spw.33**
- **Aniela Kozłowska** (szermierka, Hajduczek Olsztyn) **go.spw.34**
- **Tomasz Kraczkowski** (pływanie, Swimland Olsztyn) **go.spw.35**
- **Paweł Krause** (kajakarstwo, Silvant Kajak Elbląg) **go.spw.36**
- **Sandra Kruk** (boks, WMZBA) **go.spw.37**
- **Anastazja Kuś** (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn) **go.spw.38**
- **Kacper Lewalski** (lekka atletyka, Truso Elbląg) **go.spw.39**
- **Aleksandra Lisowska** (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn) **go.spw.40**
- **Wojciech Loret** (brazylijskie jiu jitsu, Arrachion Olsztyn) **go.spw.41**
- **Michał Łoniewski** (boks, Kontra Elbląg) **go.spw.42**
- **Jakub Majek** (piłka ręczna, Jedynka KODO Morąg) **go.spw.43**
- **Marcin Malewski** (piłka ręczna, Warmia Energa Olsztyn) **go.spw.44**
- **Daniel Mańkowski** (wyścigi motocyklowe, Graften Motorsport/Motoklub Olsztyn) **go.spw.45**
- **Wojciech Marok** (lekka atletyka, Jurand Szczytno) **go.spw.46**
- **Monika Michalak** (jeździectwo, AZS UWM Olsztyn) **go.spw.47**
- **Iwona Nagielska** (brazylijskie jiu jitsu, Arrachion Olsztyn) **go.spw.48**
- **Dominik Pałasz** (piłka ręczna, BSMS Bartoszyce) **go.spw.49**
- **Jakub Pączkowski** (trójbój siłowy, Mendelejew Team Iława) **go.spw.50**
- **Szymon Piątkowski** (taekwondo olimpijskie, AZS UWM Olsztyn) **go.spw.51**
- **Karolina Piechowicz** (pływanie, Swimland Olsztyn) **go.spw.52**
- **Olaf Pieczkowski** (tenis, KT Jakubowo Olsztyn) **go.spw.53**
- **Mateusz Poręba** (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn) **go.spw.54**
- **Monika Pudlis** (parakolarstwo, Smok Orneta) **go.spw.55**
- **Dominik Rajkowski** (podnoszenie ciężarów, Meyer Elbląg) **go.spw.56**
- **Przemysław Rojek** (kajakarstwo, Silvant Kajak Elbląg) **go.spw.57**
- **Adrianna Rosiak** (piłka nożna, Stomilanki Olsztyn) **go.spw.58**
- **Sebastian Rozwadowski** (rajdy samochodowe, Automobilklub Warmiński) **go.spw.59**
- **Maciej Sarnacki** (judo, Gwardia Olsztyn) **go.spw.60**
- **Mieszko Siemiątkowski** (kickboxing, Zamek Expom Kurzętnik) **go.spw.61**
- **Roksana Słupek** (triathlon, UKS TRS Susz) **go.spw.62**
- **Zbigniew Staniszewski** (rallycross, Staniszewski Team) **go.spw.63**
- **Jonatan Straus** (piłka nożna, Stomil Olsztyn) **go.spw.64**
- **Marek Suder** (rajdy samochodowe, Automobilklub Warmiński) **go.spw.65**
- **Michał Szajdek** (kajakarstwo, OKSW Olsztyn) **go.spw.66**
- **Marta Sztąberska** (koszykówka, KKS Olsztyn) **go.spw.67**
- **Martyna Świerczyńska** (jeździectwo, AZS UWM Olsztyn) **go.spw.68**
- **Ksenia Woźniak** (koszykówka, KKS Olsztyn) **go.spw.69**
- **Karolina Ziejewska** (taekwondo olimpijskie, AZS UWM Olsztyn) **go.spw.70**
- **Katarzyna Zubowicz** (parakolarstwo, Smok Orneta) **go.spw.71**
- **Jędrzej Żuralski** (wyścigi motocyklowe, Wiraż Bartoszyce) **go.spw.72**
- **Karol Żwir** (piłka nożna, Sokół Ostróda/Stomil Olsztyn) **go.spw.73**

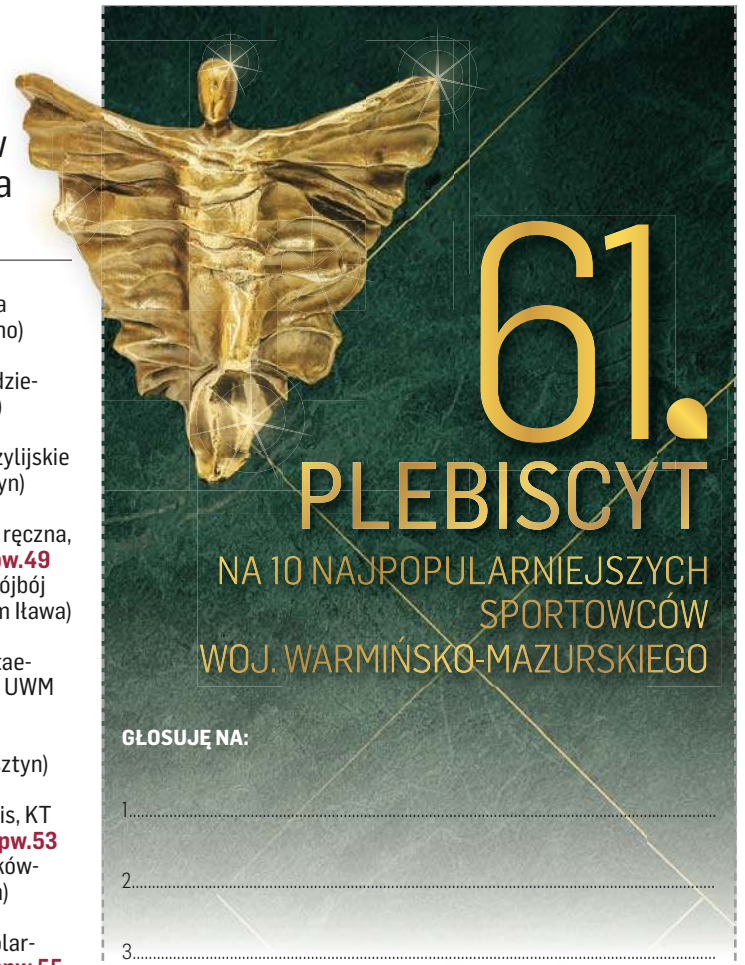


**GŁOSUJĘ NA:**

1. .....
2. .....
3. .....
4. .....
5. .....
6. .....
7. .....
8. .....
9. .....
10. .....

Pełna lista kandydatów dostępna na **www.gazetaolsztynska.pl**
Kupon należy dostarczyć do **14 lutego 2022 r.** na adres: **Grupa WM Sp. z o.o., 10- 364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt".**

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Tel. ..... E-mail: .....

**1. TAK / NIE*** Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin Plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej www.gazetaolsztynska.pl, oraz że zapoznałem się z informacją o przetwarzaniu danych osobowych, którą zamieszczono w § 8 regulaminu.

**2. TAK / NIE*** Oświadczam, iż wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby przeprowadzenia plebiscytu i wyłonienia zwycięzcy nagrody na podstawie regulaminu Plebiscytu.

**3. TAK / NIE*** Oświadczam, iż wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych, w tym otrzymywania informacji handlowych drogą elektroniczną na podany wyżej adres poczty e-mail i numer telefonu, realizowanych przez Grupę WM Sp. z o.o. w Olsztynie.

Data i czytelny podpis .....

* Właściwą odpowiedź należy zakreślić. W przypadku niewyrażenia zgody w pkt 2 oświadczenia uczestnik Plebiscytu nie będzie brał udziału w losowaniu nagród.

2821otbp-A -K

eprasa.pl 1ee2849d55

SPORT.wm.pl

# TO MOŻE BYĆ CIEKAWY PROJEKT

**PLUSLIGA SIATKARZY**\\\ Po porażkach z dwoma czołowymi zespołami, w niedzielnym meczu 12. kolejki Indykpol AZS zagra w Warszawie z zajmującym trzecie miejsce w tabeli Projektem. Zapowiada się kolejna ciężka przeprawa. Początek o g. 14.45.

Olsztynianie rozpoczęli sezon do porażek z Resovią i Skrą, ale potem zaliczyli zwycięską serię, ogrywając siedmiu kolejnych rywali. W efekcie Indykpol AZS znalazł się wścisłej czołówce i wśród olsztyńskich kibiców odżyły nadzieje na powrót do wspaniałych czasów, kiedy to siatkarze ze stolicy Warmii i Mazur stawali na podium mistrzostw Polski. Oczywiście o najwyższym stopniu raczej nikt nie myślał, ale brązowy medal wydawał się być w zasięgu.

JEDNAK KIBICE Z CHŁODNIEJSZYMI GŁOWAMI ZAUWAŻYLI, IŻ WSZYSTKIE TE ZWYCIĘSTWA - POZA ZAWIERCIEM - ZOSTAŁY ODNIESIONE NAD RYWALAMI Z DOLNYCH REJONÓW - LUB WRĘCZ Z SAMYCH DOŁÓW - LIGOWEJ TABELI: ŚLEPSK (13. MIEJSCE), ZAWIERCIE (4.), KATOWICE (11.), LUK (8.), CUPRUM (10.), CZARNI (12.) I STAL (14.).

W tej sytuacji prawdziwym sprawdzianem były dla olsztyńskich siatkarzy mecze z Jastrzębiem i ZAKSĄ, czyli wiceliderem i liderem. No i oba sprawdziany wypadły słabo, bo Indykpol AZS nie zdobył w nich nawet seta. Na dodatek okazało się, że w szatni zespołu - za sprawą trenera Marco Bonitty - atmosfera była daleka od ideału. Włoch jest znany z trudnego, a nawet bardzo trudnego, charakteru - przed laty w atmosferze skandalu rozstał się z kobiecymi reprezentacjami Włoch i Polski, no i okazało się, że Marco nadal lubi drzeć koty z podwładnymi. W efekcie na ubiegłotygodniowym treningu doszło do otwartego konfliktu, po którym Bonitta spakował się i wrócił do ojczyzny, a kilka dni później klub poinformował, że obie strony „z powodów osobistych postanowili w drodze porozumienia zakończyć współpracę z dniem 10 grudnia 2021 roku".

W tej sytuacji do końca grudnia zespół trenuje i gra pod kierunkiem Marcina Mierzejewskiego, dotychczasowego asystenta Bonitty. A co dalej? Pewnie dowiemy się już wkrótce.

Debiut nowego szkoleniowca wypadł w momencie najgorszym z możliwych, bo w wyjazdowym meczu z ZAKSĄ, która w tym sezonie „jeńców nie bierze". Zgodnie z przewidywaniami skończyło się szybkim (76 minut) 3:0, chociaż w pierwszym secie olsztynianie prowadzili 21:18. - ZAKSA jest zespołem, który nie daje drugiej szansy - na antenie Radia UWM FM stwierdził szkoleniowiec Indykpolu AZS. - Z nim faktycznie trzeba wykorzystywać wszystko, co ma się w górze. My tego nie zrobiliśmy i to oni wygrali pierwszego seta. W drugim walczyliśmy i nie udało się, a trzeci był pokłosiem tych dwóch pierwszych. Poddaliśmy się i czekaliśmy, co się wydarzy. A nie na tym to polega...

Fot. Mateusz Lewandowski

Marcin Mierzejewski, dotychczasowy asystent Marco Bonitty, poprowadzi olsztynian w meczu z Projektem

O tym, czy jego podopieczni wyciągnęli wnioski z tej porażki, przekonamy się w niedzielę, kiedy to Indykpol AZS na wyjeździe zagra z Projektem Warszawa (godz. 14.45, transmisja w Polsacie Sport i Radiu UWM FM).

Dla gości będzie to kolejny sprawdzian, bo gospodarze właśnie awansowali na trzecie miejsce w tabeli po czterech kolejnych zwycięstwach (3:0 z Treflem, 3:1 ze Ślepskiem, 3:1 z Wartą i 3:2 z Katowicami). Jak widać w Katowicach, warszawianie mieli spore kłopoty, ale z drugiej strony w swojej hali w tym sezonie przegrali tylko ze Skrą...

Niestety, w Indykpolu AZS nadal nie zobaczymy Salehiego - Irańczyk odniósł kontuzję barku i są możliwe dwa scenariusze - zgodnie z pierwszym wystarczy miesięczna przerwa w grze i rehabilitacja, a drugi oznacza operację i żadnych perspektyw na powrót na boisko w tym sezonie.

CZYLI NIBY NA DWOJE BABKA WRÓŻYŁA, MY JEDNAK PRZYPOMINAMY, ŻE ZGODNIE Z JEDNYM Z PRAW MURPHY'EGO „JEŚLI COŚ MA SIĘ SPIEPRZYĆ, TO Z CAŁĄ PEWNOŚCIĄ SIĘ SPIEPRZY". SĄ ZATEM DUŻE SZANSE, ŻE SALEHI W TYM SEZONIE JUŻ NIE ZAGRA.

• **Inne mecze 12. kolejki, piątek:** Skra Bełchatów - GKS Katowice (20.30, Polsat Sport); **sobota:** Asseco Resovia Rzeszów - Aluron Warta Zawiercie (14.45, Polsat Sport), Jastrzębski Węgiel - Cerrad Czarni Radom (20.30, Polsat Sport); **niedziela:** ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Cuprum Lubin (17.30, Polsat Sport), Trefl Gdańsk - Ślepsk Suwałki (20.30, Polsat Sport); **poniedziałek:** LUK Lublin - Stal Nysa (20.30, Polsat Sport). **dad**

**PLUSLIGA**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. ZAKSA | 12-0 | 34 | 36:5 |
| 2. Jastrzębski | 9-3 | 29 | 31:11 |
| 3. Projekt | 9-3 | 26 | 29:18 |
| 4. Zawiercie | 8-3 | 21 | 25:18 |
| 5. Skra | 7-4 | 21 | 28:19 |
| 6. Indykpol AZS | 7-4 | 20 | 23:16 |
| 7. Resovia | 5-6 | 16 | 19:19 |
| 8. LUK | 5-6 | 14 | 19:24 |
| 9. Trefl | 4-7 | 13 | 16:21 |
| 10. Cuprum | 3-8 | 12 | 17:26 |
| 11. Katowice | 4-7 | 11 | 16:26 |
| 12. Czarni | 4-7 | 11 | 14:26 |
| 13. Ślepsk | 2-9 | 6 | 9:28 |
| 14. Stal | 0-12 | 3 | 11:36 |

GAZETA OLSZTYŃSKA.
Oficjalny partner prasowy drużyny Indykpol AZS Olsztyn zaprasza na mecz
Drużynę Indykpol AZS Olsztyn wspierają:
INDYKPOL
OLSZTYN
O!GRÓD Z NATURY
WARMIA MAZURY
IŁAWA
livingroom
POLMLEK
INTER PARTS
szynakameble
PRZEMYSŁÓWKA HOLDING
AdiFeed
PROteinBIOTIC
PZU
Mercedes-Benz Auto Idea
DAMIX
eyesportwear.com
DBK GROUP
www.indykpolazs.pl/bilety

eprasa.pl 1ee2849d55